WARSZAWA, LISTOPAD 1936 r. ROK DWUDZIESTY DZIEWIĄTY Nr. 11

# WIADOMOŚCI GRAFICZNE

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO DRUKARZY I POKREWNYCH ZAWODÓW W POLSCE

## PROTOKUŁ OBRAD XI ZJAZDU

### Związku Zawodowego Drukarzy i Pokrewnych Zawodów w Polsce, odbytego w dn. 25 i 26 października r. b. w Warszawie, w sali Związku Prac. Handl., Biur. i Przemysł. przy ul. Siennej 16.

W Zjeździe brali udział:

Delegaci Oddziałów Związku: Alojzy Sypta z Bielska, Antoni Dembowski z Bydgoszczy, Antoni Ćwiękała z Cieszyna, Henryk Satory z Częstochowy, Paweł Bielawski z Grodna, Jan Urbański i Emanuel Foltyn z Katowic, Kazimierz Butwin i Wiktor Koczub z Krakowa, Gabriel Benrad, Zygmunt Nowakowski (drukarze), Leopold Gołębiowski (introligator) i Andrzej Zgórski (personel pomocniczy) ze Lwowa, Stanisław Białkowski z Łodzi, Jan Weiss i Jan Byszewski z Pomorza, Czesław Grajek, Antoni Drabowicz i Marceli Pietrzak z Poznania, Włodzimierz Zieliński z Sosnowca, Teodor Żyburski, Aleksander Skrzyński, Leon Smoleński i Apolinary Frydryszak (Oddział Drukarzy) oraz Leon Trzciński i Jan Zych (Oddział Introligatorów) z Warszawy i Józef Bauman z Wilna.

Delegaci Wydziału Wykonawczego: Władysław Szczucki, Mieczysław Szyndler, Wacław Koral, Adam Witkowski i Stanisław Kuśmierski.

Przewodniczący Głównej Komisji Rewizyjnej Wacław Zegart.

Redaktor „Wiadomości Graficznych" Antoni Burkot.

Przedstawiciele zaproszonych organizacyj: Antoni Zdanowski z Komisji Centralnej Zw. Zawodowych, Zygmunt Pipiórski ze Związku Litografów, Chemigrafów i Pokrewnych Zawodów w Polsce, Klog, Kelman i Warszawski ze Związku Zawodowego Robotników Drukarskich w Polsce.

*Otwarcie Zjazdu.* Obrady XI Zjazdu zagaił o godz. 10 rano kol. Burkot Antoni, przewodniczący Zarz. Gł., zaznaczając, iż XI Zjazd ma do załatwienia szereg doniosłych spraw. Kryzys poczynił w naszej Organizacji poważne szczerby. Szczerby te częściowo już naprawiliśmy. W ubiegłym trzechleciu podnieśliśmy liczbę członków, zwiększyliśmy nasze wpływy. Te postępy nas nie zadowalają. Dlatego na XI Zjeździe obradować będziemy m. in. nad rozszerzeniem terenów działalności Związku nad przyciągnięciem doń wszystkich drukarzy Polski; w tym celu XI Zjazd ma dokonać reformy wkładek i zapomóg. Wzmocnienie organizacyjne ułatwi nam codzienną walkę o byt, ułatwi nam zdobycie ogólnokrajowej umowy zbiorowej, ułatwi nam walkę o polityczne i gospodarcze postulaty klasy robotniczej oraz o postulaty z zakresu ubezpieczeń społecznych. Oddaje cześć zmarłym uczestnikom poprzednich Zjazdów: Kubickiemu Włodzimierzowi, b. przewodn. Oddziału Lwowskiego; Kożuchowi Janowi, b. przewodn. Oddziału Krakowskiego; Drewniakowi Antoniemu, założycielowi i długoletniemu przewodn. Organizacji Introligatorów Lwowskich, oraz pamięci wszystkich członków, zmarłych w okresie sprawozdawczym. Uczestnicy przez powstanie uczcili pamięć zmarłych. Zawiadamia, iż w XI Zjeździe bierze udział 27 delegatów reprezentujących 15 Oddziałów, jest on więc prawomocny. Ogłasza XI Zjazd za otwarty i życzy mu owocnych obrad, poczym proponuje wybór prezydium.

Do Prezydium XI Zjazdu wybrano przez aklamację: kol. Benrada Gabriela (Lwów), Grajka Czesława (Poznań), Żyburskiego Teodora (Warszawa) i Urbańskiego Jana (Katowice). Na sekretarza Zjazdu powołano kol. Korala Wacława. Do prowadzenia protokółu Zjazdu powołano kolegów: Bobera, Kalinowskiego, Trzewiczka, Dobrowolskiego i Buczyńskiego.

Po wyborze prezydium przewodnictwo objął kol. *Benrad*, witając tow. Zdanowskiego Ant., delegata Komisji Centralnej Związków Zawodowych oraz kol. Pipiórskiego Zygm., przedstawiciela Związku Litografów i Chemigrafów.

*Tow. Zdanowski* wita XI Zjazd imieniem Komisji Centralnej Związków Zawodowych, poczym w dłuższym przemówieniu obrazuje gospodarcze i polityczne położenie klasy pracującej w Polsce. Mówi o klęsce bezrobocia, niedostatecznej pomocy dla bezrobotnych ze strony Funduszu Pracy, podkreśla z naciskiem konieczność ustawowego skrócenia czasu pracy do 40 godzin na tydzień bez obniżenia zarobków. Następnie omawia sprawę walki z faszyzmem oraz walkę proletariatu z rodzimą reakcją i rodzimym oraz międzynarodowym faszyzmem. Proletariat Polski domaga się udziału w rządach, domaga się zmiany ustaw wyborczych, by w gminach, Sejmie i Senacie zasiedli przedstawiciele klasy pracującej, a wówczas społeczne, polityczne i gospodarcze warunki klasy pracującej zmienią się na lepsze. Na tym więc Zjeździe musicie mówić o sposobach walki i o drogach, wiodących nie tylko do poprawy waszych warunków, ale również do wzmocnienia stanowiska proletariatu w państwie. Imieniem Komisji Centralnej Związków Zawodowych składa najserdeczniejsze życzenia rozwoju Związku Drukarzy i Pokrewnych Zawodów i pomyślności w obradach XI Zjazdu. (Oklaski)

Imieniem Związku Litografów i Chemigrafów powitał Zjazd kol. Pipiórski, życząc pomyślnego wyniku obrad.

Przewodniczący kol. *Benrad*, odczytał proponowany porządek dzienny XI Zjazdu: 1) zagajenie i wybór prezydium, 2) wybór komisyj, 3) sprawozdanie z działalności Związku za okres 1933 — 1935, 4) ogólnokrajowa umowa zbiorowa, 5) polityczne i gospodarcze postulaty Związku, 6) sprawa wkładek i zapomóg, 7) wnioski Oddziałów, 8) wybory władz Związkowych, 9) zamknięcie obrad Zjazdu. Powyższy porządek dzienny Zjazd zatwierdził. Następnie Zjazd uchwalił zaproponowany przez prezydium regulamin obrad XI Zjazdu w brzmieniu następującym: 1. każdorazowo przed rozpoczęciem obrad delegaci podpisują osobiście listę obecności. 2. Delegaci zgłaszają się do głosu na piśmie i otrzymują głos w kolejności zgłoszenia. 3. Wszelkie wnioski winny być zgłaszane do prezydium Zjazdu na piśmie. 4. Czas przemówień ustala się w sposób następujący: a) referenci na wygłoszenie referatu otrzymują 30 minut, na replikę po skończonej dyskusji — 10 minut; b) biorący udział w dyskusji mogą zabierać głos najwyżej dwukrotnie, przy czym pierwszy raz przemówienie może trwać najdłużej 10 minut, drugi raz — 5 minut. 5. W sprawach formalnych prezydium Zjazdu może udzielać głosu tylko dwum mówcom: jednemu za i jednemu przeciw. 6. Mówców generalnych mogą zgłaszać grupy, liczące conajmniej 5 delegatów.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego przewodniczący udzielił głosu sekretarzowi Zarządu Głównego, kol. *Szczuckiemu*, który, nawiązując do przemówienia tow. Zdanowskiego w sprawie walki z faszyzmem, zgłasza dwie rezolucje: w sprawie walk proletariatu hiszpańskiego z faszystowską generalicją oraz w sprawie prześladowania przez władze gdańskie organizacyj niezależnych. Przypomina, iż dziś właśnie odbywa się w Warszawie konferencja organizacyj robotniczych, która protestuje przeciwko uciskowi ludności Gdańska, stosowanemu przez władze gdańskie. My przyłączymy się do tego protestu przez przyjęcie rezolucji (Oklaski). Opracowanie tekstu obu rezolucyj poruczono Komisji wnioskowej.

Następnie kol. *Szczucki* podaje do wiadomości, iż tow. Ignacy Daszyński, wódz proletariatu polskiego obchodzi 70-tą rocznicę swoich urodzin. Klasa pracująca śle czcigodnemu Jubilatowi serdeczne życzenia, XI Zjazd Drukarzy również wyśle do tow. Daszyńskiego depesze z życzeniami. (Oklaski).

Przewodniczący proponuje wybór Komisyj, zgłasza następujących kandydatów, wystawionych przez Zarz. Gł.: Do Komisji Wkładek i Zapomóg: kol. kol.: Białkowski, Burkot, Drabowicz, Koczub, Nowakowski, Smoleński i Urbański. Do Kom. Wnioskowej: kol. kol.: Benrad, Butwin, Frydryszak, Sypta, Szczucki, Weiss. Do Kom. Matki kol.: kol.: Benrad, Ćwiękała, Piekarski, Szyndler, Żyburski.

Zjazd przyjął proponowane listy.

*Sprawozdanie z działalności Związku* za okres ostatniego trzechlecia (1933 — 1935) składa kol. *Szczucki*. Ażeby obraz naszych stosunków organizacyjnych i naszej działalności w okresie sprawozdawczym, który w swym sprawozdaniu mam nakreślić, wystąpił z należytą wyrazistością, — rozpoczyna kol. Szczucki — trzeba mu dać właściwe tło, a tem tłem są przede wszystkim warunki i koniunktura gospodarcza okresu sprawozdawczego. Tu sprawozdawca opisuje szczegółową sytuację przemysłu graficznego na tle ogólnego kryzysu gospodarczego, rozmiary bezrobocia wśród członków Związku, jego kolosalny wysiłek w walce ze skutkami bezrobocia, rozmiary pomocy materialnej Związku dla bezrobotnych, ciężką sytuację bezrobotnych, którzy w wielu wypadkach lata całe pozostawali bez pracy, powstawanie małych drukarenek, otwieranych przez bezrobotnych i uprawianą przez nie konkurencję, co prowadziło do podkopywania bytu zakładów większych. To olbrzymie bezrobocie

wraz ze wszystkimi wywoływanymi przez się ujemnymi zjawiskami fatalnie odbiło się na naszych stosunkach organizacyjnych i cennikowych. Mówca opisuje straty Związku pod względem organizacyjnym, jak upadek niektórych Oddziałów, osłabienie innych, ubytek członków. Pod koniec okresu sprawozdawczego mamy już wzrost liczby członków, a nawet wzrost liczby Oddziałów Związku.

Następnie sprawozdawca przechodzi do omówienia szeregu większych akcyj cennikowych, przeprowadzonych w okresie sprawozdawczym, a więc strajku drukarzy we Lwowie z początku roku 1934, który to strajk jest momentem zwrotnym w walkach cennikowych drukarzy w Polsce, wystąpienia strajkowego drukarzy poznańskich i pomorskich, akcyj cennikowych w Warszawie, Krakowie i na Śląsku, wreszcie akcji strajkowej drukarzy warszawskich z początku roku 1936. O akcji cennikowej o umowę zbiorową ogólnokrajową nie mówi obszerniej, gdyż następny punkt porządku dziennego specjalnie tej sprawie jest poświęcony.

Z kolei sprawozdawca omawia stosunki naszej organizacji z organizacjami bratnimi — Związkiem Litografów i Chemigrafów oraz ze Związkiem Robotników Drukarskich. Z tym ostatnim wszczęliśmy rozmowy na temat połączenia naszych organizacyj. Stosunki z wymienionymi organizacjami, jak również z Komisją Centralną Związków Zawodowych i Międzynarodowym Sekretariatem Drukarzy były jaknajlepsze.

Stwierdzono na podstawie danych statystycznych Związku o stanie bezrobocia, liczebności Związku, liczbie zainkasowanych wkładek, wpływach Związku i wypłatach zapomogowych, że kulminacyjny punkt kryzysu w naszej gałęzi przemysłu minął w latach 1933 — 34 i dalszego pogarszania się sytuacji nie ma, poprawa jednak jest dotąd ledwie dostrzegalna. Omówiwszy poprawę sytuacji gospodarczej na świecie i dającą się już niezbicie stwierdzić takąż poprawę w Polsce, jakkolwiek w dużo mniejszych stopniu, dochodzi do przekonania, że stoimy na progu nowego okresu, być może w przededniu większego ożywienia się życia gospodarczego. Na ten moment należy być przygotowany, trzeba już dziś rozpocząć wzmożoną akcję propagandowo - agitacyjną na rzecz Związku i w tym celu zgłasza odpowiednią rezolucję. Kończy oświadczeniem, że Zarząd Główny staje przed XI Zjazdem z przekonaniem, że w okresie swej kadencji zrobił wszystko, co w panujących warunkach zrobić można było.

Pierwszy w dyskusji nad sprawozdaniem zabrał głos kol. *Koral* (Wydz. Wyk.). Klęskę bezrobocia, wynikłą z kryzysu zamierającego kapitalizmu, zwiększyło u drukarzy gwałtowne umaszynowienie przemysłu graficznego; np. w Warszawie w r. 1917 liczono zaledwie kilkanaście maszyn do składania z 47 pracownikami, w r. 1928 liczba tych maszyn podniosła się do 132, a liczba maszynkarzy do 256. Do dziś liczby te wzrosły. Na innych terenach działo się podobnie. Dla wszystkich pracy zabrakło, wywołało to spadek zarobków oraz osłabienie organizacyjne. Zmniejszenie się bezrobocia może nastąpić jedynie za pomocą skrócenia czasu pracy bez obniżania stawek. Chaos, panujący w dziedzinie pracy i płacy pracowników drukarskich mówca upatruje nie tylko wyłącznie w bezrobociu, lecz widzi go: 1) w rozluźnieniu więzi organizacyjnej wśród kolegów, 2) w zaniku solidarności robotniczej, 3) w upadku etyki robotniczej i w warcholstwie pewnych elementów. Następnie rozpatruje rozłamy w klasowym ruchu zawodowym, oparte na hasłach nacjonalistycznych i „współpracy z kapitałem", twierdząc, iż te rozłamy i dywersje popierane były przez czynniki kapitalistyczne i że przyniosły one przedsiębiorcom drukarskim korzyści w postaci obniżenia płac robotniczych, a ogółowi drukarskiemu — nędzę i chaos organizacyjny. Potępiając dotychczasową taktykę „lewicy" związkowej i jej metody, wyraża przekonanie, że na przyszłość hasło „jednolitego frontu" rozumiane będzie jako skupianie się wszystkich drukarzy w klasowej Organizacji, podporządkowanie się jej zarządzeniom i w solidarnych wystąpieniach antykapitalistycznych w walce o lepszą dolę proletariatu. — Przechodząc następnie do sprawy wkładek i zapomóg związkowych i wpływu ich na bieg życia organizacyjnego, mówca szeregiem cyfr dowodzi, iż lata dużej frekwencji członków Związku i dużych wpływów kasowych odpowiadały większym zarobkom pracowników i nadwrót, z czego należy wyciągnąć odpowiednie konsekwencje. W zakończeniu, potępiając abstynencję organizacyjną, wybujały a szkodliwy egoizm i samowolę, panoszące się wśród drukarzy, mówca widzi lepsze jutro drukarzy w poprawie złych obyczajów oraz w uczciwym i solidnym wypełnianiu obowiązków organizacyjnych, robotniczych i ludzkich.

Kol. przewodniczący wita delegację Związku Zawod. Robotników Drukarskich, która w międzyczasie przybyła na Zjazd i udziela głosu jej przedstawicielowi, kol. Warszawskiemu.

Kol. *Warszawski* wita XI Zjazd, dając wyraz zadowoleniu ze wzrostu naszego Związku. Drukarze żydowscy pilnie śledzą ruch organizacyjny drukarzy polskich. Sprawę połączenia obydwu organizacyj, polskiej i żydowskiej, uważa za sprawę pilną. W imieniu swego Zw. życzy XI Zjazdowi owocnych obrad i wyraża życzenie, aby XII Zjazd odbywał się już jako zjazd jednej organizacji zawodowej drukarzy polskich i żydowskich.

Kol. *Zegart*, przewodniczący Gł. Komisji Rewizyjnej, odczytuje sprawozdanie z odbytych rewizyj Kasy Związku i stawia wniosek o udzielenie ustępującemu Zarządowi Związku absolutorium.

Kol. *Trzciński* imieniem Oddziału II (Introligatorów warszawskich) wspomina o ostatniej walce strajkowej introligatorów z r. 1935. Dzięki temu, iż do walki wystąpiliśmy wspólnie z introligatorami żydowskimi — strajk został wygrany. Nie wolno nam dzielić się na Polaków, Żydów, chrześcijan i inowierców, bo przeciwnicy nasi kapitaliści zasiadali zgodnie przy jednym stole — Żyd obok Polaka, wspólnie odmawiali uznania naszych słusznych i skromnych postulatów.

Kol. *Gołębiowski* (przewodniczący Sekcji Introligatorów Lwowskich) domaga się usunięcia z nazwy Związku słów „i Pokr. Zaw." — a wstawienie „i Introligatorów", dowodząc, iż w Związku brak właśnie robotników z tych Pokrewnych Zawodów. Zgłasza wezwanie, by uznano Sekcję Introligatorów lwowskich za autonomiczny Oddział. Domaga się wreszcie zwrotu z Centrali 7.000 zł., które Sekcja wydatkowała na zapomogi centralne.

Kol. *Butwin* — porusza sprawę należenia kolegów żydowskich do Oddziału Krakowskiego. Koledzy ci nie wstępują do Oddziału z powodu niemożności płacenia zbyt wysokich dla nich wkładek. Przeciwny jest zniżaniu wkładek, przypominając, iż w chwili, gdy były najwyższe wkładki, były też najwyższe zapomogi, koledzy byli solidarni. Życzy, by nastąpiło połączenie z Organizacją Drukarzy Żydowskich, ale jest to problem, nad którym musi sie Zjazd poważnie zastanowić.

Kol. *Frydryszak*.—Dziś nie czas, byśmy się dzielili na grupy narodowe, wyznaniowe lub polityczne. Musimy stać wszyscy razem w jednej Organizacji zawodowej. Polemizuje z wywodami kol. Korala, który dzielił nas właśnie na grupy polityczne mimo, iż dziś każdy ma prawo grawitować do tej grupy politycznej, która mu najlepiej odpowiada. Uważa, że Zjazd winien położyć nacisk na połączenie Organizacji naszej z Organizacją drukarzy żydowskich nie tylko w Warszawie, ale też i w innych Oddziałach. Wnosi poprawkę do wniosku Zarz. Głównego w sprawie agitacji i propagandy.

Kol. *Ćwiękała*. — Wskazuje na konieczność skierowania mas robotniczych do pracy na terenie politycznym, gdyż zwycięstwa polityczne będą równocześnie zwycięstwami gospodarczymi. Uważa, iż delegat Centrali przyjechawszy do danego Oddziału, stwarza atmosferę zgodnej współpracy z wyłączeniem tarć politycznych na terenie Oddziału, skierowując wszystkich członków do pracy organizacyjnej.

Kol. *Satory* — porusza sprawę wyłączenia drukarstwa z zawodów koncesjonowanych, domagając się od Zjazdu, by dążył do zaliczenia go do zawodów koncesjonowanych z zabronieniem niefachowcom prowadzenia zakładów drukarskich.

Kol. *Sypta* — sprzeciwia się wprowadzaniu polityki na tereny Oddziałów. Od tego mamy Kom. Centr. Związków Zawodowych. Domaga się wyjazdów delegata Centrali przynajmniej raz do roku do każdego z poszczególnych Oddziałów. Wypowiada się za połączeniem ze Związkiem Drukarzy Żydowskich, podkreśla przytym sprawę kwalifikacyj zawodowych drukarzy żydowskich.

Kol. *Szczucki*, jako referent, odpowiada na sprawy poruszone w dyskusji. Porusza sprawę, która toczy się obecnie na terenie międzynarodowym, połączenia Międzynarodówek drukarskiej, litograficznej i introligatorskiej w jedną Międzynarodówkę Graficzną. Zaznacza, iż są to sprawy organizacyjne przyszłości. Następnie omawia uchwały VII Zjazdu, dotyczące funduszów zapomogowych i samowystarczalności Oddziałów, powzięte wbrew stanowisku ówczesnego Wydziału Wykonawczego i Oddziału Warszawskeigo. Uważa za rzecz niemożliwą pokrywanie Oddziałom deficytu na funduszach zapomogowych przez Centralę, która nie posiada na ten cel środków.

Sprawa zaliczenia drukarstwa do kategorii rzemiosł nie jest dla nas ważna. Możnaby się domagać uznania drukarenek, nie posiadających maszyny płaskiej za warsztaty rzemieślnicze, ale ani to, ani koncesje na prawo prowadzenia drukarń nie uzdrowią naszych bolączek, jeżeli nie będziemy posiadać silnej organizacji zawodowej, która winna stać na straży naszych interesów.

Następnie mówca odczytuje poprawki do wniosku w sprawie propagandy i agitacji, którym się sprzeciwia. — Co do polityki w naszym Związku, to tę traktuje się z pewną ostrożnością, nie zapominamy bowiem, że jesteśmy organizacją zawodową a nie polityczną. Polityką zajmujemy się o tyle, o ile zazębia się ona z naszymi potrzebami w zakresie gospodarczym. Ustalamy też wyraźnie nasze stanowisko wobec różnych problemów natury politycznej, nie podejmujemy się jednak prowadzenia działalności politycznej, byłoby to bowiem wkraczanie na tory partyj politycznych. Wprowadzenie do naszego życia organizacyjnego działalności politycznej naraziłoby nas na wewnętrzne tarcia, grupujemy bowiem ludzi różnych przekonań politycznych. Tarcia takie osłabiałyby nas organizacyjnie, a może nawet doprowadziłyby do rozbicia.

Przewodniczący kol. *Benrad* poddaje pod głosowanie wniosek Gł. Komisji Rewizyjnej o udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi Związku. Wniosek ten uchwalono jednogłośnie.

Punkt 4 porz. dziennego: *Ogólnokrajowa umowa zbiorowa* — referował kol. *Szczucki*. Przebieg dotychczasowej naszej akcji o umowę zbiorową ogólnokrajową podaje obszernie drukowane sprawozdanie. Akcja ta urwała się, ponieważ pryncypałowie, którzy liczyli na wejście w życie w krótkim czasie ustawy o umowach zbiorowych, po jej wycofaniu z Sejmu, stracili wiarę w powszechność stosowania umowy. Jesteśmy zdania, że chwila obecna specjalnie nadaje się, aby nasza akcja o ogólnokrajową umowę zbiorową została wznowiona. O jej powodzeniu zadecyduje w pierwszym rzędzie siła naszej organizacji, dlatego też wzmacnianie naszych szeregów winno być prowadzone pod hasłem przygotowań do akcji cenikowej. Przygotowany przez nas projekt umowy zbiorowej ogólnokrajowej można uważać za nasz cennikowy program w zastosowaniu do dzisiejszych warunków.

W przyszłej walce strajkowej o umowę zbiorową ogólnokrajową musimy zapewnić sobie ścisłe współdziałanie pracowników gazet, jeżeli akcja ma być uwieńczona powodzeniem, gdyż strajk gazeciarzy będzie naszą najpotężniejszą bronią. Referent zgłasza rezolucję.

Kol. *Warszawski* — tłumaczy, dlaczego powstają t. zw. „kurniki". Żydowski robotnik drukarski jest nie tylko bezrobotny, ale i bojkotowany, bo do drukarń samorządowych, państwowych a nawet do drukarń polskich nie jest dopuszczony. Jako doskonale wykwalifikowany, pozostawając bez pracy, zakłada własną drukarnię, pracuje kilkanaście godzin na dobę, zatrudnia robotników niewykwalifikowanych, co umożliwia mu uprawianie konkurencji nieuczciwej. Stwierdza, że naszym wrogiem jest robotnik niezorganizowany. Domaga się, by sprawa walki o umowę

zbiorową objęła oba Związki: polski i żydowski bez względu na to, czy akcja połączeniowa do tego czasu będzie przeprowadzona.

Kol. *Skrzyński* — krytykuje niektóre punkty projektu ogólnokrajowej umowy. Zgłasza rezolucję.

Kol. *Zgórski.* — Trudnością dla pryncypałów przy wprowadzeniu ogólnokrajowej umowy zbiorowej była sprawa różnorakiego minimum na terenie całego kraju. Kładzie nacisk na konieczność zorganizowania personelu pomocniczego we wszystkich Oddziałach Związku w osobnych Sekcjach, które w Krakowie i we Lwowie mają już za sobą chlubną kartę w działalności organizacyjnej.

Przewodniczący kol. *Benrad* zarządza jednogodzinną przerwę obiadową, podając do wiadomości treść telegramu ze Lwowa z życzeniami dla Zjazdu od Stowarzyszenia drukarzy lwowskich „Ognisko".

Po *przerwie obiadowej* przewodnictwo objął kol. *Grajek.*

Dalszą dyskusję nad referatem kol. Szczuckiego o ogólnokrajowej umowie zbiorowej rozpoczął kol. *Ćwiękała.* Trudności wprowadzenia umowy zbiorowej są bardzo duże. Uważa, że moment obecny nie jest korzystny do rozpoczęcia walki o umowę ogólnokrajową. Na terenach Oddziałów winniśmy bronić naszego stanu posiadania, dążąc do zwiększenia zarobków pracowników nisko uposażonych, co umożliwi nam w końcu rozpoczęcie walki.

Kol. *Weiss* — stwierdza, że tylko akcja ogólnokrajowa może przynieść zasadniczy zwrot w naszym życiu zawodowym. Winniśmy już teraz przedstawić swoje żądania pryncypałom, a termin rozpoczęcia akcji powinien być najwcześniejszy.

Kol. *Benrad.* — Umowę ogólnokrajową możemy wtedy urzeczywistnić, gdy sfery rządowe przychylą się do naszego żądania o wprowadzeniu przymusu koncesyjnego.

Kol. *Witkowski* — wyraża powątpiewanie, czy „zdobywanie etapami" umowy zbiorowej przyniesie pożądane rezultaty. Uważa, że gdy można przeprowadzać akcje lokalne na poszczególnych terenach, to można z powodzeniem te akcje przeprowadzić zbiorowo w całym kraju. Czekanie na wprowadzenie ustawy o umowach zbiorowych i na ewentualne korzyści, wynikające z tej ustawy, nie przybliża nas do celu. Przypomina, że istnieje ustawa o „przymusowym rozjemstwie", na mocy której władze mogą w poszczególnych wypadkach nadawać umowom zbiorowym moc obowiązującą. Należy w najbliższym czasie przygotować ogół do walki i nie czekać na momenty przyjazne.

Kol. *Smoleński* — uważa, że moment realizacji umowy ogólnokrajowej mógł być wykorzystany podczas tegorocznej akcji strajkowej w Warszawie. Zdobycie umowy zbiorowej w czasie „pokoju" nie da takich rezultatów, jakie można wywalczyć podczas akcji strajkowej ogólnokrajowej. Centralizacja ruchu strajkowego może dać dodatnie wyniki. Stwierdzając, iż Zarząd Związku ma duże możliwości przeprowadzenia akcji o umowę ogólnokrajową, zgłasza poprawkę do wniosku Zarz. Gł., dotyczącego umowy zbiorowej.

Kol. *Nowakowski.* — Podczas akcji warszawskiej Lwów był gotów również stanąć, ale na terenie Warszawy strajk był połowiczny. Podnosi dobitnie, że podczas akcji na tym czy innym terenie musi akcja taką obejmować wszystkich drukarzy. Należy się dobrze zastanowić nad terminem rozpoczęcia akcji o umowę zbiorową ogólnokrajową i należy systematycznie tę akcję prowadzić. Zaznacza, że połączenie wszystkich właścicieli drukarń w Korporacji przyczyni się do unormowania warunków cennikowych.

Kol. *Sypta.* — Zdajemy sobie sprawę z tego, iż akcja strajkowa na długą metę nie może dać dobrych rezultatów, dlatego u siebie po kilku dniach strajku zawarliśmy ugodę. Nie należy prosić władz o pomoc, tylko drogą zwartej walki dążyć do zwycięstwa. Nie należy wyolbrzymiać naszych żądań a dostosować je do potrzeb żywotnych doby obecnej. W końcu apeluje, by rozpocząć bezzwłocznie pracę w kierunku wprowadzenia umowy zbiorowej.

Kol. *Koral* — zaznacza, że niejednokrotnie poruszane na poprzednich Zjazdach sprawy cennikowe lokalne w chwili obecnej zaczynają przybierać wreszcie formy ogólnokrajowe. Akcję cenikową należy przeprowadzać etapami, t. zn. najniższe kategorie podciągnąć do minimum oraz dążyć do skrócenia czasu pracy a wówczas dopiero przystąpić do walki o umowę ogólnokrajową.

Kol. *Koczub.* — Wszyscy się zgadzamy, iż umowa zbiorowa jest potrzebna. Pryncypałowie nie chcą tego zrozumieć, że zniesienie koncesyj na drukarnie wyszło na niekorzyść tak nam, jak i właścicielom. Walka o umowę zbiorową odbywa się faktycznie etapami, przynosi ona nam jednak stopniowe obniżanie zarobków oraz zmniejszanie się zasobów finansowych Związku, a co za tym idzie, niemoc przy czynnych wystąpieniach. Stwierdza, że wszelkie interwencje u władz w czasie „pokoju" dają nikłe rezultaty, natomiast wierzyć trzeba, że w czasie akcji zbiorowej interwencja będzie miała charakter odwrotny. Zaznacza, że najpewniejszy skutek będzie miała akcja dobrze zorganizowana i zgóry obyślana. Poruszając sprawę zawartej umowy zbiorowej na Śląsku stwierdza, że są tam inne warunki ustawowe, do zwycięstwa jednak przyczyniła się w dużej mierze zdecydowana postawa kolegów.

Wniosek nagły, zgłoszony przez kol. Ćwiękałę o zamknięcie dyskusji — w głosowaniu upadł.

Kol. *Byszewski* — omawia walki lokalne na terenie Pomorskim, gdzie jesteśmy w 90 proc. zorganizowani; nie dały one mimo pozornych zwycięstw dobrych rezultatów z tego powodu, iż mamy 70% bezrobotnych. Jest zdania, iż należy tworzyć fundusz rezerwowy do przyszłej akcji o umowę ogólnokrajową, bo tylko dobre przygotowanie do takiej akcji da nam w rezultacie zwycięstwo.

Kol. *Bauman.* — Dotychczasowa dyskusja na tematy cennikowe musi przybrać kształty realne, ale do zrealizowania tych spraw trzeba zasobów materialnych. Niektóre Oddziały nie mogły przyjść z pomocą kolegom strajkującym w Warszawie, gdyż Oddziały te znalazły się same w ciężkich warunkach. Omawiając warunki na terenie Wilna, podkreśla, że chociaż zdobyto umowę, jednak nie przyniosła ona pełnych korzyści, ponieważ nie objęła wszystkich drukarń.

Kol. *Drabowicz.* — Sprawa umowy zbiorowej na terenie naszym została przytłumiona przez strajk warszawski. Jednak na terenie Poznania właściciele drukarń skłonni są do zawarcia umowy zbiorowej, a biorąc pod uwagę oświadczenia wielu przedstawicieli innych Oddziałów, należałoby przystąpić jak najrychlej do akcji o umowę ogólnokrajową.

Kol. *Skrzyński.* — Zdobycie umowy ogólnokrajowej zależy od zdecydowanej postawy całego drukarstwa.

Kol. *Frydryszak.* — Należy dać wytyczne Zarządowi Głównemu a mianowicie: łączenie walk terenowych z walką ogólną i objęcie przyszłą akcją całego świata drukarskiego, a przede wszystkim gazet. Winniśmy po przez organizowanie mas drukarskich przyśpieszyć realizację cennika ogólnokrajowego. Popiera wniosek kol. Smoleńskiego.

Kol. *Białkowski.* — W Łodzi są straszne warunki tak cennikowe, jak i organizacyjne, ponieważ połowa drukarzy w Łodzi nie jest zorganizowana. Należy przygotować poszczególne tereny do pewnej normy płac a wówczas przystąpienie do akcji o umowę zbiorową ogólnokrajową da pozytywne rezultaty. Akcją tą kierować musi Zarząd Główny jako instytucja trzymająca bezpośrednio rękę na pulsie tych Oddziałów.

Kol. *Weiss* (powtórnie). — Nie wskazania Zarządów Oddziałów lub Centrali, lecz opinia szerokich mas drukarzy winna być miarodajną dla naszych obrad. Podkreśla, iż „dół domaga się czynu". Wskazuje, iż nie należy przystępować zaraz do akcji ogólnokrajowej, by uniknąć tragicznych konsekwencyj.

Kol. *Piekarski.* — W pierwszym rzędzie należy się skonsolidować a potym przystąpić do akcji. Nawołuje do agitacji i propagandy celem jak najszybszego przystąpienia do akcji o umowę zbiorową ogólnokrajową.

Kol. *Trzciński* — podkreśla, iż walka o umowę zbiorową winna objąć również ogół drukarzy-Żydów. Stwierdza, iż wtedy tylko, gdy postawa drukarzy będzie silna, zdobędziemy odpowiednią umowę.

Kol. *Szczucki,* jako referent, odpowiada na poszczególne momenty dyskusji. Stwierdza, iż mimo pewnych różnic w poglądach na sposób prowadzenia akcji o umowę zbiorową ogólnokrajową, wszyscy mówcy pragną szybkiego jej zrealizowania. Stwierdza, że jesteśmy w momencie przełomowym, z dotychczasowej bierności wchodzimy w okres aktywności nie tylko w świecie drukarskim czy ogólnorobotniczym, lecz i w ugodowym świecie urzędniczym. Dyskusja dzisiejsza daje pewne wskazania Zarz. Gł. Omawiając warunki gospodarcze roku 1930 i porównując je z dziesiejszymi, przychodzi do przekonania, że obecna sytuacja nie jest korzystna do natychmiastowego podjęcia akcji cennikowej. Poruszając warunki ekonomiczne i gospodarcze w kraju, dowodzi, iż mimo większej produkcji bezrobocie nie spada w większym stopniu. Wyjaśnia pojęcie walki o cennik „etapami". Zdobywanie etapami należy rozumieć zdobywanie w skali ogólnokrajowej poszczególnych części całego programu cennikowego. Rewidując zaś co pewien czas umowę zbiorową, będzie się wnosiło nowe żądania cennikowe. Przytacza przykład Oddziałów Śląskich, które w ten sposób zwycięsko przeprowadzały swoje akcje cennikowe. Nawiązując do ustawy o przymusowym rozjemstwie zaznacza, iż nie w każdym wypadku rozjemstwo to jest stosowane z korzyścią dla pracowników. Projekt ustawy o umowach zbiorowych, celem której jest w pierwszym rzędzie spokój w warsztatach pracy, nie jest taki, jaki być powinien; ma jednak nadzieję, że odpowiednie poprawki będą wniesione bądź przez rząd, bądź przez Sejm. Brak jednolitej organizacji właścicieli drukarń jest jedną z przyczyn utrudniających wprowadzenie umowy zbiorowej. Zgadza się z delegatami co do przyśpieszenia akcji cennikowej, podkreśla jednak, że do akcji ogólnej trzeba przygotować Oddziały, które ogarnięte ogólną psychozą nie są dostatecznie zdecydowane. — Zwraca się do kol. Skrzyńskiego o wycofanie jego wniosku, omawia poprawki do wniosku Zarz. Głów., zgłoszone przez kol. Smoleńskiego i kol. Zielińskiego w sprawie akcji o umowę zbiorową ogólnokrajową, prosząc o ich uchylenie, by nie krępowały one poczynań Zarządu Głównego. Podkreśla konieczność realizowania zgłoszonych wniosków w sprawie akcji o umowę zbiorową. Przygotowania musimy rozpocząć niezwłocznie pod hasłem wprowadzenia ogólnej umowy zbiorowej.

Przystąpiono do głosowania nad wnioskami, zgłoszonymi w sprawie cennika ogólnokrajowego.

Następujący wniosek Zarządu Głównego uchwalono jednogłośnie.

„Związek Zawodowy Drukarzy i Pokrewnych Zawodów w Polsce już w zaraniu swego istnienia postawił sobie za cel zawarcie ogólnokrajowej umowy zbiorowej.

„Dla braku w ciągu długich lat odpowiedniego kontrahenta, z którym w sprawie umowy zbiorowej ogólnokrajowej, możnaby pertraktować i w wyniku pertraktacji, umowę taką zawrzeć, bo brak było w Polsce ogólnokrajowej organizacji właścicieli drukarń. Związek przygotowywał przy pomocy akcyj cennikowych lokalnych, realizację podstaw ogólnokrajowej umowy zbiorowej w drodze zwężania rozpiętości prac zarobkowych drukarzy w różnych ośrodkach kraju, podnosząc je i zbliżając do płac o najwyższym poziomie w kraju. W okresie, poprzedzającym bezpośrednio powstanie kryzysu gospodarczego, Związek mógł się poszczycić w tej dziedzinie osiągnięciami, odpowiadającymi nieomal całkowicie jego podstawowym zamierzeniom.

„Powstanie ogólnokrajowej organizacji właścicieli drukarń, a więc zjawienie się wreszcie odpowiedniego kontrahenta, umożliwiło Związkowi wszczęcie w końcu r. 1934 po raz pierwszy pertraktacyj w sprawie umowy zbiorowej ogólnokrajowej, które jednak, wskutek późniejszego uchylenia się pryncypałów od rozmów konkretnych, nie doprowadziły do zawarcia umowy.

„W związku z tym XI Zjazd Związku Zawodowego Drukarzy i Pokrewnych Zawodów

w Polsce, obradujący w Warszawie w dn. 25 i 26 października 1936 r., stwierdza, że motywy właścicieli drukarń, jakoby „chwila bieżąca nie była odpowiednia dla zawarcia umowy zbiorowej ogólnokrajowej", nie są istotne, gdyż ani kryzys gospodarczy, jaki kraj przeżywa, ani brak ustawy o umowach zbiorowych, ani wreszcie brak postanowień prawnych o przymusie należenia do korporacyj, nie stanowią żadnej istotnej przeszkody do zawarcia umowy zbiorowej ogólnokrajowej, dowodem czego są takie umowy w innych krajach, gdzie przecież w większości wypadków warunki są analogiczne.

„XI Zjazd oświadcza, że ogół pracowników przemysłu drukarskiego stoi niewzruszenie na stanowisku kontynuowania akcji o umowę zbiorową ogólnokrajową i poleca Zarządowi Głównemu, poczynienie niezbędnych przygotowań do zbiorowego wystąpienia ogółu drukarzy na terenie całego kraju o realizację postulatu ogólnokrajowej umowy zbiorowej".

Wniosek kol. *Zielińskiego*, domagający się wydania ustawy w tym kierunku, iż kierownikami drukarń mogą być tylko wykwalifikowani w zawodzie, został przekazany Komisji Wnioskowej.

Przyjęto wniosek kol. *Smoleńskiego:*

„X Zjazd poleca Zarządowi Głównemu przygotowanie akcji cennikowej ogólnokrajowej o umowę zbiorową na podstawie opracowanego przezeń cennika, opartego na jednolitym minimum w całym kraju z uwzględnieniem warunków miejscowych w poszczególnych dzielnicach Polski i w poszczególnych Oddziałach".

Na tym przerwano obrady Zjazdu o godz. 19.30, naznaczając wznowienie obrad nazajutrz o godz. 9 rano.

## DRUGI DZIEŃ OBRAD.

Przewodniczący kol. *Żyburski* (Warszawa).

Punkt 5-ty porządku dziennego — *„Polityczne i gospodarcze postulaty Związku"* — referuje kol. *Szczucki*. Referent podnosi na wstępie, że ten temat był już częściowo omawiany w dyskusji nad sprawozdaniem. Pragniemy pozostać wierni zasadzie, zawartej w § 15 statutu naszego Związku, że jesteśmy organizacją bezpartyjną i prowadzimy naszą działalność samodzielnie. Opierając nasz stosunek do klasowego ruchu zawodowego na solidarności i dochowując dyscypliny organizacyjnej w stosunku do uchwał krajowych kongresów Związków Zaw. i do uchwał Komisji Centralnej Zw. Zaw., współpracujemy na pewnych odcinkach życia robotniczego z partiami politycznymi, uznanymi przez nasze krajowe Kongresy za bratnie, sami jednak nie podejmujemy i nie prowadzimy działalności wybitnie politycznej.

Nie wahamy się w pewnych wypadkach natury politycznej zająć otwarcie stanowiska lub wypowiedzieć naszej opinii, lecz zawsze w zgodzie ze stanowiskiem i opinią Komisji Centralnej. Natomiast zajmujemy się pewnymi zagadnieniami politycznymi, o ile one zazębiają się z naszymi zainteresowaniami natury ekonomicznej.

Z kolei przechodzi do omówienia rezolucyj, zgłoszonych przez Zarząd Główny. Wypowiada się stanowczo przeciwko dzisiejszej ordynacji wyborczej do ciał ustawodawczych, a za wprowadzeniem nowej demokratycznej ordynacji. Domagamy się rozwiązania obecnych ciał ustawodawczych i zarządzenia nowych uczciwych wyborów. Skoro ordynacja wyborcza ulegnie zmianie, wówczas wybory do Sejmu wypadną tak, jak wypadły wybory samorządowe w Łodzi. Będziemy mieć takich przedstawicieli, którzy będą pracować w Izbach nad spełnieniem naszych postulatów.

W drugiej rezolucji protestujemy przeciw prześladowaniu prasy. Uderza to prześladowanie w wolność słowa i w nasze możności zarobkowe.

W trzeciej rezolucji mówimy o rozbudowie ustawodawstwa socjalnego, o czasie pracy, urlopach, inspekcji pracy, o ustawie o umowach zbiorowych.

W czwartej rezolucji domagamy się zwiększenia świadczeń dla bezrobotnych i chorych oraz przywrócenia samorządu w instytucjach ubezpieczeń społecznych.

W piątej rezolucji domagamy się znowelizowania ustawy przemysłowej, zamknięcia drukarń więziennych, zabronienia drukarniom klasztornym wykonywania robót prywatnych oraz decentralizacji robót drukarskich i introligatorskich.

W związku z omówionymi rezolucjami Zarządu Głównego, prosi o wycofanie niektórych wniosków, nadesłanych przez Oddziały.

Przed rozpoczęciem dyskusji, odczytano list od kolegów drukarzy z Francji, nadesłany pod adresem Zarządu Głównego i Oddziału Lwowskiego, domagający się odmówienia pomocy ze strony naszego Związku tym kolegom z Francji, którzy nie wykażą się książeczką członkowską tamtejszej organizacji drukarzy polskich, Sekcji Organizacji drukarzy francuskich.

Sprawę tę przekazano Zarządowi Głównemu.

Przystąpiono do dyskusji nad referatem kol. Szczuckiego.

Kol. *Nowakowski* (Lwów). Domaga się, by formularze państwowe czy komunalne były wykonywane w drukarniach, nie na maszynach do pisania, czy cyklostylach. Zgłasza poprawkę do wniosków Zarządu Głównego w tej sprawie. Kol. *Szczucki* popiera tę poprawkę.

Kol. *Koral* (W. Wyk.). Omawiając polityczne warunki w Polsce, stwierdza, iż faszyzm jest narzędziem kapitału i dlatego, nie możemy przejść spokojnie do porządku dziennego nad sprawą walki z faszyzmem. Musimy zwalczać prasę burżuazyjną i wyjaśniać kolegom przy każdej sposobności, co to jest faszyzm i nawoływać do walki z nim. Składa odpowiednią rezolucję.

Kol. *Skrzyński* (Warszawa). Nawiązując do przemówienia kol. Szczuckiego o drukarniach zakonnych stwierdza, że tam produkuje się kaleki zawodowe, a nie fachowców. Chodzą po drukarniach i godzą się na najniższe warunki. Stwierdza, że były wypadki zamknięcia kilku „kurników" przez władze. Powstała „Komisja Porozumiewawcza Międzywiązkowa" nie dała zadawalniających wyników. W odniesieniu do postulatów introligatorów zaleca im usilne starania w celu zlikwidowania „chałupnictwa". Stwierdza, iż na terenie warszawskim istnieje protekcjonizm w otrzymywaniu zamówień — przeciw czemu powinniśmy energicznie zaprotestować. Jest całkowicie za rezolucjami, zgłoszonymi przez Zarząd Główny.

Kol. *Frydryszak* (Warszawa). Proponuje do rezolucji Zarz. Główn. punkt 1-go poprawkę, uważając, iż są to pewne wskazania dla poczynań Zarz. Główn. Musimy się zastanowić nad korzyścią z wspólnej akcji, t. j. czy należy wciągać do walki wszystkich, którzy domagają się zmiany Sejmu i Senatu, czy też ograniczyć się do jednej tylko organizacji. Jasnym dla wszystkich jest, że ścierającymi się dziś kierunkami są: radykalny i reakcyjny. Wyrazem tego na terenie Polski są Komitety, stwarzane do walki z komunizmem. Stwierdza, że dodatnie wyniki wyborów łódzkich są wynikami scalenia się ruchu socjalistycznego z kierunkiem bardziej radykalnym. Uważa, że sprawa protestów nie może się znudzić dotąd, dopóki istnieją represje. Komunistą nazywa się dziś każdego, ktokolwiek domaga się choćby minimalnej poprawy swojego bytu. Jest wobec tego za tym, by obok spraw zawodowych zajmowano się sprawami politycznymi.

Kol. *Ćwiękała* (Cieszyn). Rzucanie haseł radykalnych na terenach Związków Zawodowych jest niepożądane, choćby tylko z tego powodu, że mogą one być rzucane przez prowokatorów, a w konsekwencji mogą doprowadzić do zamykania tych organizacyj. Uważa, że zgłoszone rezolucje Zarz. Gł. zawierają wszystko to, co zawierać powinny. Styl ich jest spokojny, ale stanowczy. Oprócz się powinniśmy na uświadomieniu klasowym robotnika, do czego najusilniejszych starań winna dołożyć nasza organizacja, a do tego potrzebne są zgoda i jedność. Robotnicy powinni czytać i popierać możliwymi sposobami tylko prasę socjalistyczną. Omawia wypadki w Hiszpanii i Austrii. Stwierdza, że walka słowna nic nam nie pomoże. Proletariat niech się poderwie do walki czynnej, a zdobędziemy swoje prawa.

Kol. *Benrad* (Lwów). Stoimy na stanowisku niewprowadzania polityki do życia organizacyjnego. Członkom naszym musimy pozostawić swobodę w sprawach religijnych i przekonań politycznych, by nie dopuścić do tarć w Organizacji. Co do drukarń zakonnych musimy je zwalczać na swoich terenach.

Kol. *Koczub* (Kraków). Popiera przedmówcę, wychodząc z założenia, iż nie wolno nam iść ściśle po tej lub innej linii politycznej. W Związku Zawodowym musimy mieć wszystkich drukarzy, a ci są różnych zapatrywań. Nie wolno nam tych zapatrywań drażnić, lecz dążyć do uświadamiania proletariackiego. Zgadza się z rezolucjami Zarz. Gł., jednak wnosi poprawkę do rezolucji III.

Kol. *Nowakowski* (Lwów). Nie ulega kwestii, że ruch zawodowy winien iść w parze z ruchem politycznym. Zauważa, że dziś legalnie istniejące stronnictwa polityczne są prześladowane, a cóż dopiero mówić, o stronnictwach nielegalnych. Nawiązując do wypadków lwowskich stwierdza, iż były one dziełem prowokatorów albo tłumu niezorganizowanego, przed nikim nieodpowiedzialnego. Protestuje stanowczo przeciw dawaniu posłuchu elementom nieodpowiedzialnym. Stwierdza, że należy dbać przede wszystkim o organizację zawodową. Organizujmy proletariat różnych narodowości i przekonań w Zw. Zaw., a wówczas osiągniemy i postulaty polityczne. Jest za rezolucją Zarz. Gł.

Kol. *Trzciński* (Warszawa II, introligator). Dziś w wieku XX nie możemy mówić o apolityczności robotnika. Dzięki właśnie zainteresowaniu politycznemu, mogliśmy w pewnych momentach uzyskać korzystne ustawy i świadczenia socjalne. Gdy zainteresowanie polityczne ustało — postradaliśmy wiele praw. Zawsze należy uświadamiać ogół politycznie. Omawiając t. zw. konferencję gospodarczą stwierdza, że nie było tam miejsca dla przedstawicieli proletariatu, który winien właściwie dziś dyktować swe prawa, a nie prosić.

Kol. *Smoleński* (Warszawa). Nie jest to przypadkiem, że XI Zjazd zajmuje się sprawami politycznymi, t. j. kwestią, jakimi drogami winna kroczyć organizacja klasowa. Omawia stosunki francuskie i stwierdza, że tam klasa pracująca przeszła od żądań ekonomicznych do żądań politycznych. Zwraca uwagę, że gdyśmy wystawili żądanie 40 godz. tygodnia pracy, to pryncypałowie odpowiedzieli, że są to żądania natury politycznej, nie ekonomicznej. Klasa robotnicza winna być przygotowana do walki i pokazać tę gotowość. Przeciwny jest różniczkowaniu klasy pracującej na zorganizowaną i niezorganizowaną. Popiera poprawkę kol. Frydryszaka.

Kol. *Satory* (Częstochowa). Zwraca uwagę na partackie wykonywanie książek w drukarniach klasztornych. Zgłasza poprawkę do § 5 rezolucji, bo nietylko nam się dzieje krzywda, ale i bezrobotnym. Na tem zakończono dyskusję.

Kol. *Szczucki* jako referent replikuje na poszczególne przemówienia. Stwierdza, że większość zabierających głos podzieliła stanowisko Zarz. Gł., że nie wolno nam z organizacji naszej robić terenu walk politycznych. Nie jest to odgradzaniem się od polityki, lecz nie chcemy wkraczać w atrybucje organizacyj politycznych. Omawia stosunki francuskie i stwierdza że istnieje tam zwyczaj, iż żaden wybitny przedstawiciel ruchu zawodowego nie zasiada w parlamencie. Mówiąc o Hiszpanii dowodzi, że nasze Zw. Zaw. walczącym tam robotnikom niosą swoją pomoc, mimo olbrzymich trudności. Czyni się to w porozumieniu z Kom. Centr. Zw. Zaw. Zgadza się z wywodami niektórych przedstawicieli Oddziałów, którzy są przeciwni agitacji politycznej na terenach Zw. Zaw. Omawia w dalszym ciągu problemy polityczne. Podziela zdanie tych kolegów, którzy wypowiedzieli się przeciwko rozszerzaniu rezolucyj Zarz. Gł.

Wniosek o nierozszerzanie rezolucji Zarządu Głównego, przeszedł wszystkimi głosami, przeciwko jednemu.

Kol. Koczub poprawkę swoją cofnął.

Poniższe rezolucje Zarządu Głównego przyjęto jednogłośnie bez zmian.

„XI Zjazd Związku Zawodowego Drukarzy i Pokrewnych Zawodów w Polsce, obradujący w Warszawie w dn. 25 i 26 października 1936, omówiwszy polityczną i gospo-

darczą sytuację klasy robotniczej w Polsce, szczególnie zaś sytuację gospodarczą robotników przemysłu poligraficznego, uchwala, co następuje:

„I. Stojąc zdecydowanie na stanowisku oparcia ustroju politycznego Polski na podstawach szerokiej demokracji, XI Zjazd domaga się zmiany obecnej ordynacji wyborczej do ciał parlamentarnych, rozwiązania Sejmu i Senatu oraz zarządzenia nowych, swobodnych wyborów.

„II. XI Zjazd protestuje przeciw prześladowaniu prasy, przeciw konfiskatom i zamykaniu przez władze dzienników i czasopism, co nie tylko uderza w wolność słowa, ale powoduje też powiększanie i tak już niezmiernie dużego stanu bezrobocia wśród drukarzy.

„III. Wobec zahamowania, a nawet cofnięcia w ostatnich latach rozwoju ustawodawstwa robotniczego, XI Zjazd domaga się kontynuowania jego rozbudowy. W szczególności XI Zjazd żąda ustawowego skrócenia czasu pracy do 40 godzin na tydzień, przywrócenia poprzednich norm wynagrodzenia za czas urlopu, ustawy o obowiązku stosowania umów zbiorowych, zwiększenia nadzoru inspekcji pracy nad przestrzeganiem przez zakłady pracy ustaw socjalnych oraz wydatnego zwiększenia liczby asystentów inspektorów pracy.

„IV. XI Zjazd żąda rozszerzenia zakresu pomocy, udzielanej przez instytucje ubezpieczeń ubezpieczonym. W zakresie zabezpieczenia od bezrobocia XI Zjazd domaga się podwyższenia norm zasiłków dla bezrobotnych i przedłużenia okresów zasiłkowych. Te same żądania wysuwa XI Zjazd w odniesieniu do ubezpieczenia na wypadek choroby, nadto żąda zwiększenia świadczeń w zakresie pomocy leczniczej dla członków rodzin ubezpieczonych i przedłużenia okresu, uprawniającego do pomocy leczniczej po utracie pracy przez ubezpieczonego. Wreszcie XI Zjazd żąda przywrócenia samorządu w instytucjach ubezpieczeń społecznych.

„V. W trosce o pracę dla licznej rzeszy bezrobotnych drukarzy i introligatorów, XI Zjazd żąda: 1) znowelizowania ustawy przemysłowej w sensie wprowadzenia obowiązku posiadania koncesji na prawo prowadzenia zakładów drukarskich, 2) zamknięcia drukarń więziennych, wykonywujących liczne roboty drukarskie dla Ministerstwa Sprawiedliwości i podległych mu urzędów przy pomocy darmowej pracy więźniów, 3) wydania zakazu wykonywania robót drukarskich i introligatorskich dla rynku prywatnego przez zakonne drukarnie, introligatornie i t. zw. „szkoły rzemiosł“, 4) decentralizacji państwowych zamówień na roboty drukarskie i introligatorskie i powierzania ich przez urzędy miejscowym zakładom“.

VI punkt porządku dziennego — *Sprawa wkładek i zapomóg* — referuje kol. *Burkot* (W. Wyk.). Komisja do sprawy wkładek i zapomóg uzgodniła po obszernej dyskusji swe stanowisko w wielu punktach. By ułatwić uczestnikom Zjazdu orientowanie się w materiale, referent proponuje wzięcie do ręki maszynopisu „Wkładki i zapomogi“ rozesłanego delegatom przez Wydz. Wyk. Znajdujące się na pierwszej stronie wnioski: warszawski, bydgoski, śląski i łódzki, zostały wycofane lub odrzucone. Wniosek łódzki o przedłużeniu okresu zapomogowego tym, którzy wnieśli ponad 260 wkładek o jeden tydzień, za każdy dalszy rok ponad 5 lat, przyjęto z poprawką: okres zapomogowy przedłuża się o jeden tydzień za każde dalsze 5 lat wkładek.

Wniosek pomorski I odrzucono; wzamian przyjęto wniosek lwowski I z wykreśleniem kilku słów.

W sprawie przywrócenia zapomóg inwalidzkich, chorobowych i sierocych — odrzucono wszystkie wnioski, domagające się przywrócenia tych świadczeń, przyjęto wniosek Wydz. Wyk.: Wydział Wykonawczy proponuje utrzymanie nadal w mocy uchwały X Zjazdu, zezwalającej Oddziałom, posiadającym rezerwy kasowe na funduszach centralnych, na prowadzenie działów zapomóg chorobowych i inwalidzkich.

Przyjęto wniosek Wydz. Wyk., by zaliczać członkom wkładki centralne od dnia 1 stycznia 1927 r. Przyjęto wniosek Wydz. Wyk. upoważniający Zarząd Główny do wprowadzenia w koniecznych wypadkach zmian w wysokości wkładek i zapomóg.

Wniosek Wydz. Wyk. o samowystarczalności Oddziałów, odpadł wobec przyjęcia wniosku lwowskiego I.

Wniosek Wydziału Wykonawczego, proponujący wymienioną w maszynopisie normę wkładek (od 40 gr. do 3 zł.) i zapomóg — wywołał na Komisji obszerną dyskusję. Większość Komisji (4 przeciw 2) zatwierdziła propozycje Wydz. Wyk., mniejszość — delegaci Krakowa i Lwowa proponuje pozostawić wysokość wkładek bez zmian z dodaniem nowej kategorii z wkładką 1.50 zł. tyg.; zapomogi ustalić według wniosku krakowskiego II. Przyjęto uwagę określającą, że do kat. IV i V nie może należeć wykwalifikowany, oraz że Zarząd każdego oddziału może podciągnąć pomoc do kategorii, odpowiadającej zarobkom.

Kol. *Koczub* (Kraków), uzupełnia referat kol. Burkota, w imieniu mniejszości Komisji. Koledzy warszawscy motywują obniżenie wkładki możliwością ściągnięcia do organizacji większej liczby niezorganizowanych drukarzy. Nie zgadza się z poglądem niektórych kolegód, że wysoka zapomoga demoralizuje robotnika. Jest zdania, iż chcąc walczyć z kapitałem, musimy i my do tej walki mieć odpowiednie kapitały. W czasie strajku muszą być wypłacane zapomogi. Sama solidarność nie wystarcza, gdyż drukarz jest przyzwyczajony do zapomóg. Chcemy obniżyć wkładkę, a równocześnie Zarząd Główny domaga się podwyższenia o 5% funduszu centralnego, administracyjnego. Z tych więc powodów jest stanowczo przeciwny obniżeniu wkładek, a raczej za podwyższeniem dotychczasowej wkładki, by dać możność Zarządowi Głównemu przeprowadzić skutecznie akcję propagandy i agitacji tak w Oddziałach istniejących, jak w Oddziałach chwilowo nieczynnych.

Przestrzega, że zniżenie wkładki grozi na terenie Krakowa utratą zaufania tamtejszych kolegów do Zarządu. Apeluje do obecnych, by, mając na względzie dobro Oddziału Krakowskiego, przyjęli jego wniosek o podwyższeniu wkładki.

Kol. *Weiss* (Pomorze). Prosi referenta o informacje cyfrowe do wniosków. Kol. Burkot udziela objaśnień.

Kol. *Skrzyński* (Warszawa). Polemizuje z wywodami kol. Koczuba, twierdząc, iż nieżyciowo podchodzi do spraw wkładkowych. Motywuje wniosek Oddziału Warszawskiego, podkreślając, iż niektóre Oddziały są za obniżeniem wkładek. Stawia wniosek o podwyższenie o 5% funduszu centralnego, administracyjnego z każdej wkładki.

Kol. *Weiss* (Pomorze). Zapytuje, czy w dalszym ciągu będzie obowiązywała Oddziały samowystarczalność. O ile tak — zgłasza sprzeciw przeciwko ustalaniu wysokości wkładek i zapomóg. Stawia wniosek o rozstrzygnięcie najpierw sprawy samowystarczalności.

Kol. *Szczucki* podkreśla ważność ustalenia wysokości wkładek i zapomóg, przypominając uchwały VII Zjazdu lwowskiego, który uchwalił decentralizację funduszów organizacyjnych. Wskazuje na ujemną gospodarkę finansową Sekcji introligatorów lwowskich, Oddziału pomorskiego i innych, i gdyby fundusze Oddziałów były scentralizowane — nie byłoby deficytów w poszczególnych Oddziałach. Należałoby o tych sprawach podebatować, zgłasza więc w tej sprawie następujący wniosek:

„XI Zjazd wzywa Oddziały Związku i Zarząd Główny do gruntownego studiowania w okresie kadencji 1936 — 1938 sprawy centralizacji wkładek i zapomóg, celem przygotowania tej sprawy na XII Zjazd do gruntownego omówienia i rozstrzygnięcia“.

Jest zwolennikiem obniżenia wkładek, jednak trzeba się liczyć z wszystkimi możliwościami i na innych terenach. Nie widzi jednak niebezpieczeństwa w obniżeniu wkładki.

Kol. *Drabowicz (Poznań)*. Zagadnienie sprawy wkładek i zapomóg poza bezrobociem jest dziś rzeczą najważniejszą. Opowiada się za projektem Wydz. Wyk., stwierdzając, iż bez względu na wynik głosowania, Oddział Poznański wkładkę 6 złotową utrzyma nadal, by sprostać potrzebom chwili, t. j. by wypłacać zapomogi regulaminowe bezrobotnym, inwalidzkie i inne.

Kol. *Urbański*. Opowiada się za wnioskiem Wydziału Wykonawczego. Okrąg Śląski nie jest przeciwny centralizacji funduszów, lecz centralizacja ta musi być przeprowadzoną sprawiedliwie.

Kol. *Benrad*. Nie czuje się przekonany wywodami kolegów. Przekonają go tylko cyfry. Jest stanowczo przeciwny obniżaniu wkładki. Dziwi się, iż w Warszawie jest tak duża liczba członków, opłacających wkładki II kategorii. Zapowiada, iż nie bacząc na uchwałę, jaka zapadnie, Oddział Lwowski będzie się trzymał samowystarczalności.

Kol. *Sypta*. Opowiada się za centralizacją funduszów, nazywając błędem uchwały Zjazdu lwowskiego, ale centralizacja winna przekreślić fundusze lokalne. Wysokość wkładek Oddziału Krakowskiego przypisuje dobremu wychowaniu organizacyjnemu kolegów krakowskich. Proponuje nawiązanie kontaktu z Oddziałami, w celu omówienia sprawy centralizacji finansów, zgłaszając ustny wniosek o podjęcie prac w tym kierunku, do czasu przyszłego Zjazdu. Proponuje podwyższyć fundusz centralny na 20%.

Kol. *Nowakowski*. Dziwi się, iż rozpętała się taka burza nad sprawą zniżenia wkładki o 50 gr. tygodniowo. Wskazuje, iż Organizacja potrzebuje funduszu agitacyjnego, a równocześnie zniża się wkładkę. Jest raczej za podniesieniem wkładki do 4 zł. tygodniowo i podwyższeniem funduszu centralnego do 20%. Dziwi się, iż Oddział Warszawski przyjmuje do Organizacji drukarzy, pracujących na warunkach niecennikowych, bo we Lwowie jest to niemożliwe. Popiera w 100% stanowisko delegatów krakowskich.

Kol. *Smoleński*. Komisja uzgodniła wnioski, a Zjazd zatwierdzi. Przeciwny jest stanowisku kol. Koczuba. Oddział Warszawski stoi na stanowisku natychmiastowej centralizacji funduszów, nie czekając na uchwały w tym kierunku XII Zjazdu. Obniżanie wkładek uważa za przejściowe, t. j. do czasu zorganizowania wszystkich drukarzy. Popiera stanowisko kol. Sypty, dowodząc, iż nie tylko Oddział Warszawski domaga się zniżki wkładek. Jest za tym, aby ogół stopniowo odzwyczaić od wysokich zapomóg. Dziś nadszedł czas, aby to zrobić. W walce musi pomagać nie pieniądz, ale upór i wiara w zwycięstwo. Wskazuje, iż duża liczba drukarń we Lwowie nie jest zorganizowana; niska wkładka właśnie umożliwić ma zorganizowanie w naszych szeregach wszystkich drukarzy, by zwycięsko przeprowadzić akcję cennikową ogólnokrajową. Proponuje poprawkę centralizacji funduszów.

Kol. *Zych*. Dziwi się stanowisku delegatów Oddziału Krakowskiego i Lwowskiego, pragnących nie zniżki wkładki, lecz jej podwyższenia. Stwierdza, iż introligatorów warszawskich nie można było zorganizować, ponieważ wkładki były za wysokie. Dziś, po powołaniu do życia Oddziału introligatorów i po chwilowej małej składce okazało się, iż Oddział posiada 600 członków. Apeluje o nienarzucanie wysokości składek, zgłaszając w tej sprawie odpowiedni wniosek.

Na tym zamknięto listę mówców z uwzględnieniem zapisanych do głosu.

Kol. *Grajek*. Twierdzenia kol. krakowskich i lwowskich nie przekonywują go. Uchwały o wysokości wkładek dotychczas obowiązujące, powzięte były w czasach dobrej koniunktury. Dziś i czasy się zmieniły, a z tego powodu musimy też zmienić uchwały. Składkę musimy zniżyć dlatego, aby masom umożliwić wstąpienie do Organizacji. Popiera wniosek Komisji Wkładkowej, wskazując, iż koledzy krakowscy i lwowscy mogą sobie sprawy te uregulować na podstawie wniosku Wydziału Wykonawczego, dopuszczającego podniesienie wkładki lokalnej o 50 gr. tygodniowo.

Kol. *Butwin*. Oświadcza, iż koledzy krakowscy przychodzili z pomocą finansową kolegom w innych Oddziałach. Jest zdania, że drukarzy należy organizować przy dużych wpłatach wkładek. Dziwi się kolegom warszawskim, że zarabiając dobrze, bronią się od płacenia dużych wkładek. Atakuje twierdzenie kol. Smoleńskiego, że wysoka zapomoga demoralizuje

bezrobotnego. Tak nie jest. Na walkę trzeba zawsze mieć pieniądze, bo inaczej nigdy jej nie wygramy. Wskazuje na walki z rebelią w Hiszpanii, twierdząc. że pieniądze zawsze są potrzebne, czy to na walkę o demokrację, czy na walkę ekonomiczną. Godzi się na podwyższenie funduszu centralnego o 5%, sprzeciwia się dzieleniu zapomóg na 6 dni, ponieważ tydzień ma 7 dni i w tym dniu też trzeba żyć. Odpiera zarzut introligatorów warszawskich stwierdzając, iż koledzy krakowscy i lwowscy są przyzwyczajeni od dziesiątek lat do płacenia wysokich wkładek i pobierania takichże zapomóg i tylko dzięki temu są silni i solidarni. Jest za podwyższeniem zapomóg kolegom introligatorom. Zgłasza wniosek o wprowadzenie jeszcze jednej kategorii wkładek w wysokości 1.50 zł. z tym, iż dotychczasowe kategorie wkładek zostaną nienaruszone.

Kol. *Szczucki*. Popiera zdanie, że dobrze postawione świadczenia są podwaliną Organizacji. Jest jednak za ustanowieniem takich wkładek, by nawet najmniej zarabiający mogli mieć możność wstąpienia w szeregi organizacyjne. Z chwilą, gdy będziemy mieli ten ogół zorganizowany — będziemy mogli myśleć o podwyższeniu wkładek.

Kol. *Weiss*. Zapytuje, czy będzie nadal obowiązywała centralizacja, t. j. samowystarczalność. Wskazuje na deficyt Oddziału Pomorskiego, oświadczając, iż uchwale o samowystarczalności Oddział ten nie może się podporządkować.

Po wyjaśnieniu kol. Szczuckiego tej sprawy, kol. Żyburski, jako kolejny przewodniczący obrad Zjazdu zarządza o godz. 2.45 przerwę obiadową.

*Po przerwie obiadowej* obrady zagaja kol. *Urbański*, apelując do ograniczenia się w przemówieniach.

Dalszą dyskusję rozpoczął kol. *Gołębiowski* (Lwów, introligator). Uważa, że projekt rozpiętości wkładek jest celowy. Pokrywa się on z rozpiętością płac. Pozwoli to na zachęcanie do wstępowania w szeregi Organizacji. Jest za dodaniem jeszcze jednej grupy wkładek. Ostrzega przed zmniejszaniem zasiłków, co mogłoby ujemnie wpłynąć na stan organizacyjny. Proponuje, by ryzyko finansowe akcji strajkowej brał na siebie Zarząd Główny.

Kol. *Koral* — zgłasza wniosek o zamknięcie dyskusji i skrócenie czasu przemówień z 10 na 5 minut.

Kol. *Smoleński* — sprzeciwia się ograniczeniu czasu przemówień.

Wniosek kol. Korala — upadł.

Kol *Byszewski*. — Szczyciliśmy się przed wszystkimi wysokością wkładek. Mogliśmy z wkładek tych płacić zabezpieczenia bezrobotnym. Jest zdania, iż kto nie chce płacić wkładki wysokiej, ten i niskiej płacić nie będzie. — Centralizację rozumieliśmy jako wzajemną pomoc między Oddziałami, tymczasem jest inaczej. Oddziały zostały pozostawione własnej wystarczalności, co z kolei pociągnęło deficyt w niektórych Oddziałach. Centralizacji odrazu wprowadzić nie można, ale Oddziałom zadłużonym trzeba przyjść z pomocą.

Kol. *Dębowski* — oświadcza, że Oddział jest za utrzymaniem dotychczasowej wkładki. Podnosi szczupłość ram zapomogowych i konieczność zapomóg inwalidzkich. Oddział stoi na stanowisku centralizacji funduszów. Rozpiętość wkładek i zapomóg jest niedostateczna. Bez zlikwidowania istniejącego w Oddziale Pomorskim deficytu nie może być mowy o rozwoju tego Oddziału, dlatego apeluje do Zarządu Głównego o wyrównanie mu deficytu a następnie wypowiada się za centralizacją funduszów.

Kol. *Zgórski* — stwierdza, iż jeśli obcięte zostaną zapomogi — spadnie liczba członków, gdyż są przyzwyczajeni do wysokich świadczeń. Podobne eksperymenty przeprowadziliśmy już, lecz bez widocznego rezultatu. Popiera wniosek kolegów krakowskich w sprawie niezmieniania dotychczasowych norm wkładek i świadczeń.

Kol. *Witkowski*. — My jako Zjazd musimy myśleć generalnie. Jeśli coś postanawiamy, to czynimy to z myślą o wszystkich Oddziałach. Trzeba iść na zniżenie wkładki, by móc zorganizować martwe tereny i tam właśnie nauczyć i przyczajać ludzi do płacenia wkładek. Nie ma powodu do twierdzenia, że obniżka wkładki odbije się na spoistości Organizacji. Oddziały mogą pozostawić dotychczasowe wkładki a rozliczenia dokonywać od wkładki centralnej. Co się tyczy decentralizacji — jest to wynik Zjazdu lwowskiego, gdzie podnoszono argument, że na Oddziały źle administrowane nie mogą być rzucane fundusze centralne. Owoce tej uchwały teraz zbieramy. Pora jest jeszcze na poprawę i teraz trzeba się nad tym głęboko zastanowić. Podnosi konieczność centralizacji funduszów do zrealizowania przyszłej walki o lepsze jutro.

Kol. *Białkowski* — stwierdza, że nastrój w Łodzi jest za obniżeniem wkładki i pragnie, by w tym duchu mógł po powrocie zakomunikować kolegom uchwały Zjazdu. Wskazuje na minimalną zniżkę wkładki, która jednak pozwoli na wcielenie małych miejscowości do Związku. Podkreśla, iż tradycje Lwowa i Krakowa oparte są na wieloletnim istnieniu ich organizacji i dlatego bronią nienaruszalności dotychczasowej wkładki.

Kol. *Skrzyński*. — Szanuje tradycje Lwowa i Krakowa, dziwi się jednak twardemu stanowisku tych delegatów. Oddział Warszawski, godząc się z wnioskiem Wydz. Wyk., wycofał swój projekt. Zwraca uwagę, że Warszawa stoi na stanowisku przyjmowania do Związku nie tylko tych, którzy zarabiają cennikowo, ale też wszystkich, którzy zgłoszą chęć należenia do Organizacji. Nie można więc twierdzić, iż wywieraliśmy nacisk na Wydz. Wyk., aby projekt referenta szedł po linii interesów kolegów warszawskich.

Kol. *Ćwiękała*. — Deklaruje zgodność Śląska co do wniosku Wydz. Wyk., mimo, iż nie wszystkie punkty projektu odpowiadają poglądom jego Oddziału. Apeluje o wspólne porozumienie się i podjęcie uchwały.

Kol. *Bauman*. — Oddział nsz popiera projekt Wydz. Wyk., przypuszczamy bowiem, że to pozwoli nam na rozszerzenie wpływów Organizacji. Nie możemy traktować Związku jako instytucji zapomogowo - ubezpieczeniowej. Zachodzi potrzeba reformy wkładek i zapomóg.

Kol. *Weiss*. — Nasz teren nie jest przygotowany do obniżki zapomóg tymbardziej, że mamy pod bokiem „Wspólnotę", która ma rozbudowaną tabelę zapomóg.

Kol. *Frydryszak*. — Dyskusja nad reformą wkładek i zapomóg dowodzi niejako zgody na projekt Wydz. Wyk. Zwraca uwagę na celowość centralizacji funduszów, na konieczność asygnowania większych sum na propagandę i agitację za wstępowaniem do Związku wszystkich drukarzy, jeżeli chcemy poważnie myśleć o wprowadzeniu w czyn walki o ogólnokrajową umowę zbiorową. Zauważa, że wysoka zapomoga jest przecież czynnikiem demoralizującym, nie można bowiem uzależniać swojej solidarności od tego, jaka będzie zapomoga.

Na tym zakończono dyskusję. Ostatni przemawia referent kol. *Burkot*. — Wydz. Wyk. wysunął kompromisowy wniosek obniżenia wkładki, gdyż w ostatnich latach zmniejszyły się zarobki, obniżyła się drożyzna. Zresztą centralny fundusz zapomogowy rok rocznie ma nadwyżki, np. w r. ub. zebrano 162,6 tys. zł., wypłacono 134 tys. zł.

Wydz. Wyk. oparł swój projekt zmiany wysokości wkładek i zapomóg na następujących danych: Przewidujemy jako minimum 50.000 wkładek po 3 zł., 14.000 po 2 zł., 2.000 po 1.50 zł., 18.500 po 0.75 zł. i 12.500 po 0.40 zł.; z tych wkładek wpłynie prawie 200 tys. zł. Podział funduszów na: adm. centr. 10%, „Wiad. Graf. 5%, fund. strajkowy centralny 5%, razem 20%. Na fundusz adm. lokalny — 15%, na fundusz zapomogowy 65%. Referent odczytuje przypuszczalne wpływy na fundusz zapomogowy i przypuszczalne wydatki, wykazując, iż każda kategoria podtrzyma swe wydatki, pozostawiając nadwyżkę; najmniej rezerw na kat. IV, dlatego zapomogi tej kategorii proponujemy zniżyć do 4 i 5 zł. Statystyka w Związku obejmuje tylko niektóre działy naszych zapomóg. Obliczenia przeprowadzone były starannie. Wobec braków w statystyce Wydz. Wyk. nie może w 100% gwarantować swych wyliczeń. Chodziło nam o ułatwienie sobie wciągnięcia do naszej Organizacji możliwie wszystkich drukarzy, a między nimi i tych, którzy w Krakowie i Lwowie nie mogą należeć. Rozumiemy, że na agitację potrzebne są pieniądze, ale prócz pieniędzy, prócz zachęty musimy ułatwiać wstąpienie i należenie, dlatego obniżamy wkładkę, starając się jak najmniej obniżać zapomogi.

Referent jest zdecydowanym zwolennikiem centralizacji, Wydz. Wyk. również wypowiedział się za centralizacją, jedynie większość oddziałów jest jeszcze temu przeciwna. Wydz. Wyk. kilkakrotnie doradzał Oddz. Pomorskiemu, by obniżył zapomogi, tak jak to zrobiły inne oddziały; pozostało to bez skutku. Centrala stale dopomagała Oddz. Pomorskiemu, dłużej tego czynić nie może. Wniosek Wydz. Wyk. o danie możności Zarz. Gł. zmienienia wysokości wkładek zapomóg nie jest nowym pomysłem. Był już przez poprzednie Zjazdy uchwalany; stanowi on zabezpieczenie się przed niespodziankami możliwymi w obecnych kryzysowych czasach.

Kol. Przewodniczący zarządza głosowanie.

Kol. *Nowakowski* prosi o głosowanie imienne.

Kol. *Kuśmierski* sprzeciwia się temu wnioskowi.

W głosowaniu wniosek kol. Nowakowskiego uzyskał 14 głosów, przeciw 15. Wniosek upadł.

Kol. *Burkot* odczytuje projekt wkładek i zapomóg i podział funduszów.

Kol. *Koczub* — proponuje głosować oddzielnie projekt wkładek i projekt zapomóg. — Przyjęto.

Kol. *Burkot* — odczytuje projekt wysokości wkładek, mianowicie:

| Kategoria | Zarabiający tygodniowo | Płacą tygodniowo |
|---|---|---|
| I | ponad 60 zł. | 3.— zł. |
| II | do 60 zł | 2.— zł. |
| III | do 45 zł. | 1.50 zł. |
| IV | do 30 zł. | 75 gr. |
| V | 20 zł. i niżej | 40 gr. |

Do ustępu o wysokości wkładek przyjęto następującą uwagę:

Uwaga. Do kat. IV i V nie może należeć wykwalifikowany członek Związku. Zarząd każdego Oddziału może podciągnąć pomoc niewykwalifikowaną i wykwalifikowaną do kategorii odpowiadającej wysokości jej zarobków.

Kol. Burkot odczytuje następnie projekt wysokości zapomóg bezrobotnym.

Kol. *Skrzyński* wnosi poprawkę, by zapomogi kat. IV podnieść do sum 3 zł., 4.50 zł. i 6 zł. tyg. W głosowaniu poprawka ta została przyjęta.

Następnie przewodniczący poddał pod głosowanie wniosek o wysokości zapomóg bezrobotnym (z uwzględnieniem poprawki kolegi Skrzyńskiego), a mianowicie:

| Kategoria | Po wpłaceniu tygodnioewych wkładk | Zapomoga tygodniowo wynosi zł. |
|---|---|---|
| Kategoria I | 52 | 15 — |
| " " | 156 | 21.— |
| " " | 260 | 24.— |
| Kategoria II | 52 | 10.50 |
| " " | 156 | 13.20 |
| " " | 260 | 15 — |
| Kategoria III | 52 | 7.— |
| " " | 156 | 9 — |
| " " | 260 | 10.50 |
| Kategoria IV | 52 | 3.— |
| " " | 156 | 4.50 |
| " " | 260 | 6.— |
| Kategoria V | 52 | 2 — |
| " " | 156 | 3.— |

Zapomogi bezrobotnym wypłacane są 17 tygodni w roku. Tygodniowa zapomoga oblicza się za 6 dni.

Wniosek ten uchwalono jednogłośnie.

Uchwalono, że zapomogi pogrzebowe pozostają bez zmian; a zapomoga pogrzebowa w III kat. wynosi połowę zapomogi kat V.

Na wniosek referenta — uchwalono następujący podział funduszów:

| | |
|---|---|
| Na fundusz Centralny: | |
| administracyjny | 10% |
| wydawniczy | 5% |
| strajkowy | 5% |
| Na fundusz lokalny | 15% |
| Na fundusz zapomogowy | 65% |

Odpadła tu poprawka delegatów warszawskich, by fundusz lokalny podnieść do 20%.

Przyjęto wniosek łódzki z poprawką Wydz. Wyk.:

Bezrobotnym, którzy opłacili 260 wkładek, przedłuża się okres zapomogowy o jeden tydzień za każde dalsze 5 lat opłacania wkładek.

W sprawie przywrócenia zapomóg inwalidzkich, sierocych i chorobowych, przyjęto wniosek Wydz. Wyk.:

Utrzymuje się nadal w mocy uchwała X-go Zjazdu, zezwalająca oddziałom, posiadającym rezerwy kasowe na funduszach centralnych, na prowadzenie tych działów zapomóg.

Uchwalono, że

nowe normy wkładek i świadczeń wejdą w życie od dnia 1 stycznia 1937 roku.

W sprawie samowystarczalności finansowej oddziałów, przyjęto wniosek Oddz. Lwowskiego z poprawką:

Z uwagi na wielkie bezrobocie we wszystkich Oddziałach XI Zjazd Związku Zaw. Drukarzy i Pokr. Zaw. w Polsce upoważnia Zarządy Oddziałów w razie koniecznej potrzeby — z uwagi na grożący im deficyt — do regulowania zapomóg odpowiednio do stanu kasy, gdyż trzymanie się kurczowo uchwalonych wysokości przez Zjazd spowodowało w niektórych Oddziałach deficyty.

Przyjęto również następujące wnioski Wydz. Wyk.:

Wkładki centralne zalicza się od dnia 1-go stycznia 1927 r., t. j. od daty wejścia w życie norm i wkładek i zapomóg uchwalonych przez VII (Lwowski) Zjazd.

XI Zjazd upoważnia Zarząd Główny do wprowadzenia w koniecznych wypadkach zmian w wysokości wkładek i zapomóg.

Wszystkie pozostałe wnioski w sprawie wysokości wkładek i zapomóg odpadły.

Po załatwieniu wniosków zapomogowych przystąpiono do obrad nad wnioskiem kol. *Szczuckiego* w sprawie *centralizacji funduszów*. Wniosek ten brzmi:

„XI Zjazd wzywa Oddziały Związku i Zarząd Główny do gruntownego studiowania w okresie kadencji 1936 — 1938 sprawy centralizacji wkładek i zapomóg celem przygotowania tej sprawy na XII Zjazd do gruntownego omówienia i rozstrzygnięcia".

Kol. *Kuśmierski* poparł wniosek kol. Szczuckiego.

Kol. *Smoleński:* Centralizację wkładek i zapomóg rozpocząć należy z dniem 1 stycznia 1937 r.

Kol. *Witkowski* — przemawia za wprowadzeniem jak najrychlejszym centralizacji funduszów, gdyż to nas wzmocni; proponuje, by Zjazd uchwalił wejście w życie centralizacji z dniem 1 stycznia 1938 r.

W głosowaniu wniosek kol. Szczuckiego przeszedł większością głosów.

Punkt 7 porządku dziennego: *Wnioski Oddziałów* referował kol. *Szczucki.* Wnioski w Komisji zostały uzgodnione, wobec czego przedstawiono najpierw do uchwalenia następujące rezolucje, zgłoszone przed przystąpieniem do porządku dziennego:

XI Zjazd przesyła proletariatowi Hiszpanii, walczącemu bohatersko z faszyzmem i reakcją o wolność i demokrację, wyrazy solidarności oraz życzenia osiągnięcia pełnego zwycięstwa.

XI Zjazd podnosi protest przeciw prześladowaniu przez władze gdańskie organizacyj niezależnych i domaga się od Rządu polskiego energicznego i niezwłocznego wystąpienia w obronie Konstytucji Wolnego Miasta Gdańska.

Obydwie rezolucje zostały uchwalone.

Następnie referent przedstawia *wniosek w sprawie propagandy i agitacji* zgłoszony przy p. 3 porz. dziennego.

„XI Zjazd Związku Zawodowego Drukarzy i Pokrewnych Zawodów w Polsce, odbyty w Warszawie w dn. 25 i 26 października 1936 r., uznając konieczność wzmożenia akcji organizacyjnej na terenie całego kraju, konieczność uaktywnienia Oddziałów o słabem tętnie życia organizacyjnego, tworzenia nowych placówek organizacyjnych na terenach organizacją dotąd nieobjętych i pociągnięcia do szeregów Związku pracowników przemysłu graficznego, stojących dotąd poza organizacją, poleca Zarządowi Głównemu przeprowadzenie intensywnej akcji propagandowo - agitacyjnej i upoważnia go do wydatkowania na ten cel potrzebnych sum".

Wniosek powyższy uchwalono.

Na wniosek Komisji Zjazd uchwalił nie dokonywać zmian w statucie Związku, wskutek czego wszystkie wnioski, dotyczące zmian w statucie, odpadły.

Poniższe wnioski Komisja proponuje przekazać do rozpatrzenia i załatwienia Zarządowi Głównemu:

Do § 31 regulaminu dodaje się na końcu po kropce: „Członek, który z jakichkolwiek przyczyn nie osiąga miejscowego minimum płacy, może uzyskać od Zarz. Oddz. ulgi w płaceniu wkładek.

Członkiem Związku może być tylko pracownik drukarski lub pokr. zaw., pracujący na warunkach cennikowych.

„Członek, który bez zawiadomienia i zezwolenia Zarządu obejmie pracę w drukarni niecennikowej lub na warunkach niższych od obowiązującej taryfy w danej miejscowości — zostaje wykreślony ze Związku".

W miejscowościach, posiadających sekcje: Introligatorów i Personelu Pomocniczego do Zarządu Oddziału delegują sekcje po 2 członków: przewodniczącego i sekretarza i tak skompletowany Zarząd podaje się do zatwierdzającej wiadomości Walnego Zgromadzenia Związku.

XI Zjazd uchwala: Każdy działacz związkowy, który z powodu wykonywania swych obowiązków organizacyjnych utraci kondycję — otrzymuje do czasu otrzymania pracy podwójną zapomogę, pierwszeństwo na liście biura pośr. pracy i pomoc Zarządu Głównego, a pośrednio wszystkich placówek Związku na terenie kraju w uzyskaniu pracy. (Interpretacja § 142 Regulaminu).

Zjazd zechce uchwalić zaprowadzenie jednolitej odznaki związkowej.

XI Zjazd uchwala: W celu zespolenia wszystkich pracowników zawodu drukarskiego pod sztandarem organizacyjnym, który winien w najkrótszym czasie poprowadzić drukarzy polskich do walki o cennik ogólnokrajowy — ogłasza się generalny pardon dla wszystkich b. członków, wykreślonych za drobne przewinienia organizacyjne. Wyjątek stanowią tylko te jednostki, których przewinienia w stosunku do organizacji są tak ciężkie, że przyjęcie ich z powrotem do organizacji byłoby obrazą uczuć moralnych członków, co w konsekwencji unicestwiłoby efekt generalnego pardonu.

Zjazd na wniosek Komisji Wnioskowej przekazał powyższe wnioski do rozpatrzenia i załatwienia Zarządowi Głównemu.

Następnie na wniosek Komisji Wnioskowej Zjazd uchwalił poniższe wnioski:

Na podstawie § 9 Regulaminu związkowego (str. 18 z 1934 r.) „mogą się tworzyć z pośród członków Związku — Sekcje Zawodowe. Działalność tych sekcyj ściśle określają dalsze §§ Regulaminu związkowego. Tymczasem w niektórych Oddziałach pewne sekcje noszą nazwy wbrew obowiązującemu regulaminowi (np. nazwa „Klub"). Nazwy te: 1) nie są zgodne z Regulaminem; 2) wprowadzają zamęt w pojęciach niektórych kolegów, chcących widzieć w nazwie „Klub" jakąś organizację niepodpadającą pod regulaminy sekcji zawodowej; 3) jest zamało poważna i nie odpowiada dążeniom i działalności sekcji zawodowej.

Wobec powyższego Zjazd uchwala ujednostajnić nazwy sekcyj zawodowych, działających na podstawie §§ 9 — 14, wszędzie na obowiązujące nazwy „sekcja" (np. Sekcja Składaczy Ręcznych, Sekcja Składaczy Maszynowych, Sekcja Maszynistów, Sekcja Personelu Pomocniczego), zaś nazwą „klub" nazywać koła mające zadanie rozrywkowe (np. Klub Sportowy) i t. p.

Wydział Wykonawczy poczyni usilne starania o zorganizowanie personelu pomocniczego w tych oddziałach, w których sprawa ta leży odłogiem.

Z uwagi na to, że w ostatnich czasach we wszystkich terenach kraju właściciele drukarń i wydawcy dzienników obniżają zarobki pracownikom, XI Zjazd Zw. Zaw. Drukarzy i Pokrewnych Zawodów w Polsce wzywa cały ogół drukarzy, introligatorów i pomoc do należytego skupienia się i zjednoczenia, celem odparcia zakusów na dalsze obniżanie płac i pogarszanie warunków pracy.

Poleca się Wydziałowi Wykonawczemu oraz Zarządowi Gł. poczynienie kroków celem kreowania odrębnego oddziału dla Introligatorów we Lwowie i w innych większych oddziałach, oraz stworzenia w przyszłości dla tych oddziałów własnej Centralnej Sekcji z siedzibą w Warszawie.

XI Zjazd rozpatrzy jaknajszybsze wprowadzenie w poszczególnych Oddziałach Umów Zbiorowych.

Celem ujęcia kierownictwa lokalnemi akcjami i przygotowania akcji ogólnokrajowej XI Zjazd poleca Zarządowi Głównemu niezwłoczne przystąpienie do opracowania i zrealizowania planu, zmierzającego do równoczesnego wygaśnięcia umów cennikowych lokalnych we wszystkich oddziałach.

XI Zjazd uchwala: Do chwili wprowadzenia cennika ogólnokrajowego wszystkie Oddziały, przy okazji zawierania lokalnych umów zbiorowych, będą starały się za wszelką cenę podciągać jej punkty do projektu cennika ogólnokrajowego, opracowanego w swoim czasie przez komisję, wyłonioną na plenarnym posiedzeniu Zarządu Głównego w dniach 6 i 7.X 1934 r.

Wydział Wykonawczy odniesie się niezwłocznie do Rządu z umotywowanym memoriałem, przedstawiając grozę położenia w zawodzie drukarskim, od czasu kiedy przemysł drukarski stał się wolny (Rozp. Prezydenta Państwa z dnia 7.VI 1927 r.), domagając się wydania ustawy, któraby położyła kres brudnej konkurencji, kosztem zatrudniania wyłącznie sił młodocianych, niewykwalifikowanych, niepłacenia podatków, świadczeń społecznych i t. p.

Umarza się Oddziałowi Poznańskiemu 10.000 zł. długu strajkowego, ciążącego na nim od czasu 10 tygodniowego strajku z r. 1924.

Wszystkie pozostałe wnioski zgłoszone przez Oddziały, a opublikowane w Nr. 10 „Wiad. Graficznych" z r. b., zostały odrzucone, bądź ze względu na ich bezprzedmiotowość, bądź ze względu na negatywne ustosunkowanie się do nich Zjazdu, bądź wreszcie z uwagi na to, że zostały już uwzględnione we wcześniej uchwalonych rezolucjach.

Przystąpiono do pkt. 8 porządku dziennego: *„Wybory władz Związku"*.

Kol. *Benrad* przedłożył Zjazdowi imieniem Komisji-Matki listę kandydatów do władz Związku.

Kol. *Smoleński* proponuje 10 minutową przerwę celem naradzenia się nad sprawą wyborów. Wniosek ten w głosowaniu upadł.

Kol. *Frydryszak* proponuje kandydaturę kol. Witkowskiego przesunąć z Wydz. Wyk. do Gł. Komisji Rewizyjnej, zaś kandydaturę kol. Kantorka z Komisji do Wydziału. Wniosek ten upadł.

Kol. przewodniczący *Urbański* poddał listę Komisji - Matki pod głosowanie en bloc; lista

została przyjęta w całości. Do władz Związku wybrani zostali:

ZARZĄD GŁÓWNY (Członkowie)

1 Burkot Antoni, 2 Szczucki Władysław, 3 Szyndler Mieczysław, 4 Witkowski Adam, 5 Koral Wacław, 6 Skrzyński Aleksander, 7 Kuśmierski Stanisław, 8 Janicki Romuald, 9 Zych Jan.

10 — 15 Oddziały Związku: Lwowski, Krakowski, Katowicki, Łódzki, Poznański, Pomorski.

(Zastępcy):

1 Bober Adam, 2 Lubecki Rafał, 3 Podczaski Julian, 4 Soszko Antoni, 5 Stańczykowski Bolesław, 6 Kiecolt Józef.

GŁ. KOM. REWIZYJNA: (Członkowie): Zegart Wacław, Kantorek Leon, Wydrych Edward, Oddział Bielsko, Oddział Bydgoszcz. — Zastępcy: Giers Stanisław, Płoński Aleksander, Pietrzak Jan.

Przewodniczący kol. *Urbański*. Zbliżamy się do zakończenia obrad XI Zjazdu. Myślę, że nastąpiło między nami zbliżenie. Jestem przekonany, że na przyszłym Zjeździe znikną i te drobne różnice zdań i poglądów, jakie zarysowały się na Zjeździe obecnym, i nastąpi scementowanie Związku w zakresie zapomóg i wkładek, tak potrzebne w życiu organizacyjnym.

Hasłem: niech żyje Wolność i Cześć Pracy! zamykam obrady XI Zjazdu Związku Zawodowego Drukarzy i Pokrewnych Zaw. w Polsce.

## PO XI ZJEŹDZIE

Poprzedni X Zjazd miał jako główne zadanie znalezienie środków i sposobów, któreby powstrzymały ujemne dla organizacji wpływy kryzysu; od r. 1931 do 1933 mieliśmy stały spadek wpływów i liczby członków. Opracowano i przyjęto nowy statut, wprowadzono pewne zmiany w regulaminie i w wkładkach i zapomogach, a co najważniejsze z energią wzięto się do pracy, by szczerby w organizacji naprawić. To wszystko sprawiło, że w ubiegłym trzechletnim okresie, uwidoczniła się niewielka, ale stale zwiększająca się poprawa. Liczba członków wzrosła z 3753 do 4.383. Liczba wkładek w r. 1933 wyniosła 75.062, w roku 1934 — już 86.161, a w r. 1935 — 90.304. Sumy podniosły się w tym czasie z 217.650 zł. do 229.927 zł.

XI Zjazd zastał lepszy stan organizacyjny, gdyż upadek został powstrzymany; wobec tego XI Zjazdowi przypadło za zadanie **opracowanie dalszej działalności nad wzmocnieniem organizacji oraz wykorzystanie zwiększonej siły Związku.**

Jedną z pierwszych uchwał XI Zjazdu było polecenie Zarządowi Głównemu przeprowadzenia intensywnej akcji propagandowo-agitacyjnej. Akcja ta ma objąć tereny zorganizowane, gdyż na nich mamy obecnie poważny odsetek niezorganizowanych lub należących do innych organizacyj; akcja ta ma objąć również tereny dawniej zorganizowane oraz zupełnie niezorganizowane. Cel jest jasny — chcemy wszystkich pracujących w drukarniach, introligatorniach i pokrewnych zakładach wciągnąć do naszej organizacji, chcemy także doprowadzić do końca połączenie się z robotnikami Przemysłu Drukarskiego.

By ułatwić sobie to wielkie zadanie, wprowadziliśmy stosunkowo niewielkie zmiany w wysokości wkładek i zapomóg. Zmiany te pozwalają nam ściągnąć do Związku mniej zarabiających. XI Zjazd uczynił w kierunku zwiększenia siły organizacyjnej jeszcze jedno — polecił Wydz. Wyk. przestudiować i wprowadzić na porządek XII Zjazdu centralizację funduszów. Będzie to reforma bardzo doniosła, bo złączy nas daleko silniej, niż dotychczas.

Uchwały wyżej wymienione bezwątpienia wywrą olbrzymi dodatni wpływ na dalszy rozwój Związku.

Drugą bardzo ważną sprawą, omówioną na XI Zjeździe była ogólnokrajowa umowa zbiorowa. XI Zjazd oświadczył się za koniecznością wprowadzenia w życie ogólno - krajowej umowy, podkreślając potrzebę „poczynienia niezbędnych przygotowań do zbiorowego wystąpienia ogółu drukarzy na terenie całego kraju o realizację postulatu ogólno - krajowej umowy". Zjazd więc oświadczył się nietylko za wprowadzeniem tej umowy, ale również za walką o nią. Jest to zapowiedź ogólnego strajku drukarzy w całym kraju w razie potrzeby. Uchwała ta wskazuje, że ogół ma już dość zwlekania ze strony pryncypałów i że ogół chce, by umowa ogólno - krajowa została zawarta i wprowadzona w życie.

Uchwały w sprawie ustawodawstwa robotniczego dążą do załatwienia w drodze ustawodawczej niektórych naszych postulatów, jak 40 godzinny tydzień pracy, przywrócenie poprzednich norm wynagrodzenia za urlopy, obowiązkowe stosowanie umów zbiorowych, oraz zwiększenie nadzoru Inspekcji Pracy. Pokrewne są uchwały o rozszerzeniu pomocy dla bezrobotnych oraz o uzdrowieniu ubezpieczeń społecznych.

Doniosłe w swych skutkach po zrealizowaniu będą uchwały o koncesjach na prawo prowadzenia zakładów drukarskich, o zamknięciu drukarń i introligatorni więziennych, ograniczeniu działalności drukarń i introligatorni „zakonnych" oraz decentralizacji zamówień na druki. Realizacja tych postulatów zahamuje a conajmniej zmniejszy powstawanie szkodliwych „kurników", oraz da zatrudnienie bezrobotnym.

W sprawach politycznych XI Zjazd wraz z całą prawdziwą demokracją polską, domaga się przywrócenia praw obywatelskich całej ludności Polski, zmiany obecnej ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu oraz nowych swobodnych, uczciwych wyborów; Zjazd zaprotestował również przeciwko hamowaniu wolności słowa drukowanego.

XI Zjazd nie pominął żadnej dziedziny życia zawodowego i obywatelskiego, nie pominął żadnej ważniejszej sprawy, która nas drukarzy dotyczy. Takie są rezultaty dwudniowych obrad.

Same obrady prowadzone były w najzupełniejszym spokoju, niekiedy z ożywieniem ale zawsze rzeczowo. Przemawiający zabierali głos nie dla „wygadania się", lecz by coś rzeczowego wnieść do dyskusji. Z przemówień widać było, że delegaci przygotowywali się do opanowania przedmiotu. Trafnie ocenił to kol. Urbański, przewodniczący końcowej części obrad, dziękując delegatom za rzetelną i owocną pracę.

XI Zjazd swoje zrobił, omówił i zakreślił działalność Związku. Z kolei rzeczy Oddziały i Zarządy przystąpią do wprowadzenia w życie postanowień Zjazdu. To jest już druga część pracy — wykonanie. Mamy niezłomną wiarę, że wykonanie da najzupełniej dobre rezultaty.

## DWA ZGONY

Proletariat Polski poniósł w ostatnich tygodniach dwie wielkie straty. Śmierć zabrała niemal równocześnie dwóch jego przywódców. W dniu 29 października zmarł tow. dr. **Jerzy Michałowicz**, a w nocy z 30 na 31-go października **Ignacy Daszyński**.

**DR. JERZY MICHAŁOWICZ**, mimo młodego wieku (żył zaledwie 33 lata) oddał olbrzymie usługi proletarjatowi Polski. Był on twórcą, kierownikiem i opiekunem Sportu Robotniczego. Widział demoralizujący wpływ, jaki na młodzież robotniczą wywierają kluby sportowe burżuazyjne, niejednokrotnie usiłujące z towarzystw sportowych tworzyć bojówkę antyrobotnicze. Rozumiał, że robotnik, budując nowy świat, musi mieć własny sport, musi się oddzielić od sportu burżuazyjnego, musi być przepojony pragnieniem nowego ustroju.

Kładąc podwaliny sportu robotniczego, dbał przede wszystkim o podniesienie sprawności fizycznej mas; wyczyny „asów" nie imponowały mu. Zawsze i stale miał na celu rozwój i zdrowie fizyczne mas. Z jego inicjatywy powstała Robotnicza Odznaka Sportowa, jako zachęta do masowego ćwiczenia.

Równocześnie z działalnością sportową dr. Jerzy Michałowicz uczestniczył w walce proletariatu polskiego o nowy ustrój.

Mimo młodego wieku czynny był wielce; piastował urząd Sekretarza Generalnego Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych, był członkiem Centr. Wydz. Młodzieży P. P. S. oraz członkiem Naczelnej Rady PPS.

Zmarł, zaraziwszy się szkarlatyną, gdy usiłował choremu nieść pomoc.

**IGNACY DASZYŃSKI**, to jedna z najwybitniejszych osobistości naszych czasów. Urodzony w r. 1866 w Małopolsce od wczesnej młodości brał udział w ruchu robotniczym. Dzięki wybitnym zdolnościom umysłowym, porywającej wymowie, szlachetności charakteru i wielkiej ofiarności stanął na czele ruchu robotniczego w Małopolsce. Niejednokrotnie więziony, do trzydziestego roku życia miał 24 procesy polityczne. W 1897 wybrany został po raz pierwszy do parlamentu austriackiego z 5-ej kurii; zasiadał tam niemal bez przerwy do 1918 r. t. j. do rozpadnięcia się Austrii. Wybitnie zdolny odegrał wielce doniosłą rolę w Niepodległej Polsce. Był premierem Rządu Lubelskiego — pierwszego niezależnego od zaborców Rządu w Polsce. W czasie inwazji bolszewickiej był wicepremierem w Rządzie Obrony Narodowej; w r. 1928 wybrany został Marszałkiem Sejmu.

Daszyński życie swe poświęcił wyzwoleniu proletariatu, brał czynny udział we wszystkich jego ważniejszych wystąpieniach; pracował jako organizator, prelegent, dziennikarz. Wielce był popularny nawet wśród chłopów podkrakowskich. Później, gdy przeniósł się do Warszawy szybko stał się ulubieńcem proletariatu w stolicy.

Ostatnio złożony chorobą musiał wycofać się z czynnego życia. Na kilka dni przed śmiercią Daszyński obchodził 70-letnią rocznicę urodzin. Miał możność sprawdzić, jak wielkim się cieszył uznaniem wśród proletariatu polskiego, a nawet wśród prawdziwych demokratów. Setki depesz i listów, jakie otrzymał z okazji tej rocznicy, świadczyły o przywiązaniu i wdzięczności do Niego i napewno były osłodą i pociechą ostatnich Jego godzin.

Śmierć niemal jednocześnie zabrała dwóch bojowników proletariatu. Jednego młodego pełnego sił o wielkich jeszcze możliwościach działania. Drugiego po pięknym, czynnym życiu, po przeżyciu wielce doniosłej roli w dziejach proletariatu i Polski.

Cześć Ich świetlanym postaciom!

A. B.



**ADRES REDAKCJI: MARYMONCKA Nr. 1b m. 170 (ŻOLIBORZ). ADRES ADMINISTRACJI: N. ŚWIAT 38 m. 3. — KONTO PKO. Nr. 99**
**PRZEDPŁATA: MIESIĘCZNA 30 GR. — CENA OGŁOSZEŃ: ZA 1 WIERSZ NONPARELOWY JEDNOSZPALTOWY 75 GR.**
**WYDAWCA: ZWIĄZEK ZAWODOWY DRUKARZY I POKREWN. ZAWODÓW W POLSCE — REDAKTOR: ANTONI BURKOT.**

**Odbito w druk. „Robotnik", Warecka 7.**